

„BILANS
OSIĄGNIĘĆ WYBRZEŻA”
str 2„BAŁTYK NIE ZACHOWA
SWYCH TAJEMNIC”
str 3

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 182 (2106)

GDAŃSK, SOBOTA 1, NIEDZIELA 2 SIERPNIA 1953 R.

CENA 20 GR

Komunikat

Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego w Gdańsku
o przebiegu wykonania wojewódzkiego planu gospodarczego w I półroczu 1953 r.

Według tymczasowych danych wykonanie terenowego wojewódzkiego planu gospodarczego w I półroczu 1953 r. przedstawia się następująco:

I. Wykonanie i wzrost produkcji
terenowego przemysłu drobnego

Plan produkcji globalnej terenowego przemysłu drobnego w I półroczu 1953 w/g wartości w cenach niezmienionych został wykonany w 114 proc., z tego przedsiębiorstwa podległe Ministerstwu Przemysłu Drobnego i Rzemiosła wykonały plan w 112 proc., zaś przedsiębiorstwa podległe Ministerstwu Handlu Wewnętrznego — w 119 proc.

Przedsiębiorstwa przemysłowe, objęte planem terenowym wykonały plan globalnej produkcji przemysłowej jak następuje:

Depesza Kim Ir-sena
do G. M. MalenkowaDo Przewodniczącego
Rady Ministrów
Związku Socjalistycznych
Republik Radzieckich
towarzysza
G. M. MALENKOWA

Moskwa

Szanowny Towarzyszu Przewodniczącym!

Niech mi wolno będzie, w imieniu rządu i całego narodu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, przesłać Wam i Wszechobojemu rządowi radzieckiemu i całemu narodowi radzieckiemu wyrazy serdecznego wdzięczności za gorące gratulacje z okazji historycznego zwycięstwa narodu koreańskiego i chińskich ochotników ludowych w krwawej wojnie sprowokowanej przez imperialistów amerykańskich przeciwko narodowi koreańskiemu.

Jestem głęboko przekonany, że ogromna, bezinteresowna pomoc i poparcie udzielone przez naród radziecki narodowi koreańskiemu stanowi jeden z głównych czynników naszego zwycięstwa.

Zadeklarowanie przez rząd radziecki gotowości udzielenia wszelkiej możliwej pomocy narodowi koreańskiemu, który przy stałym obecnie do wykonywania zadań związanych ze zjednoczeniem ojczyzny i budownictwem pokojowym umacnia naszą wiarę i jest dla nas natchnieniem do dalszych zwycięstw w pracy.

Przewodniczący Gabinetu, Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej
KIM IR-SEN
Pheńjan, dnia 29 lipca 1953 r.Rząd radziecki protestuje
przeciw pogwałceniu granicy ZSRR
przez amerykański samolot wojskowy

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosi, że dnia 30 lipca Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR przetransło do ambasady USA w Moskwie notę następującej treści:

„Rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich uważa za konieczne oświadczyć rządowi Stanów Zjednoczonych co następuje:

Według sprawdzonych informacji, dnia 29 lipca br. około godz. 7 czasu władzostockiego, czteromotorowy bombowiec typu „B-30” ze znakami rozpoznawczymi USA naruszył granice państwowa ZSRR najpierw w rejonie przylądka Gamowa i kontynuował lot nad terytorium ZSRR w pobliżu wyspy Askold nieopodal Władywostoku. Gdy zbliżyli się dwa myśliwce radzieckie, aby wskazać samolotowi amerykańskiemu, że znajduje się w obszarze granic ZSRR i wezwać go do opuszczenia obszaru

Centralny Zarząd Miejskiego Handlu Detalicznego (MHD) 146%
Centralny Zarząd Handlu Owocami i Warzywami 133%
Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” (W.Z.G.S.) 134%
Związek Spółdzielni Spożywców (Z.S.S.) 110%
W pierwszym półroczu wyprodukowano ponad plan znaczną ilość artykułów przemysłowych jak np.: łanuchy — 129%, odlewy żeliwne — 140%, gaśnie przeciwpożarowe — 140%, tapczany — 157%, tkaniny jedwabne — 146%, okrycia chłopięce — 275%, okrycia dziewczęce — 380%, cegła palona — 106%.

Mimo wykonania i przekroczenia planu w zakresie produkcji globalnej, jak również w zakresie ilości produkcji większości artykułów przemysłowych — niektóre jednostki organizacyjne terenowego przemysłu drobnego nie wykonały w pełni planu produkcji wszystkich wyrobów.

Nie wykonano zadań planu II kw. w zakresie wartości produkcji Związku Branżowy Spółdzielni Skórzanych, osiągając tylko 98% planu. Ponadto nie wykonano zadań planu w niektórych asortymentach.

II. Rolnictwo

Tegoroczna wiosenna akcja siewna miała przebieg na ogół pomyślny. Wczesna wiosna umożliwiła przeprowadzenie prac siewnych w terminach właściwych, mimo szczególnego spiętrzenia prac w tym okresie, na skutek niewykonania orki i planu zasiewów jesienią roku ubiegłego, ze względu na ciężkie warunki atmosferyczne.

Najlepiej przebiegała akcja siewna w powiatach sztumskim i starogardzkim, najpóźniej zakończono siew wiosenny w powiecie elbląskim i gdańskim.

Również zaopatrzenie terenu w nawozy sztuczne przebiegało pomyślnie. Rozprowadzono wśród chłopów indywidualnych oraz spółdzielni produkcyjnych, w stosunku do ustalonego planu, 104 proc. przeznaczonych na wiosenną akcję siewną nawozów sztucznych, co w stosunku do tego samego okresu roku ubiegłego oznacza wzrost o 31 proc.

Pewne trudności wyłoniły się w zaopatrzeniu rolników w ziarno siewne kwalifikowane.

Według wstępnych danych czerwcowego spisu rolnego nastąpił wzrost pogłowia inwentarza żywego w porównaniu z rokiem 1952. Szczególnie duży wzrost występuje w gospodarce chłopskiej w pogłowiu trzody chlewnej i owiec. Największy wzrost trzody chlewnej ma miejsce w powiatach gdańskim i malborskim, natomiast owiec — w malborskim, elbląskim, gdańskim i lęborskim.

Liczba spółdzielni produkcyjnych wzrosła w ciągu I półrocza o 116 i osiągnęła na dzień 30 czerwca br. stan 353 spółdzielni, tj. poziom przeszło dwukrotnie wyższy niż w odpowiednim okresie roku 1952.

(Dokończenie na str. 2)

Noty rządu radzieckiego do rządów Francji, USA i Anglii
w sprawie traktatu państwowego z Austrią

MOSKWA PAP. AGENCJA TASS DONOSI, ŻE DNIA 30 LIPCA BR. MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH ZSRR PRZESŁAŁO DO AMBASADY FRANCUSKIEJ W MOSKWIE NOTĘ RZĄDU RADZIECKIEGO W SPRAWIE TRAKTATU PAŃSTWOWEGO Z AUSTRIĄ. NOTA BRZMI:

„Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR, potwierdzając odbiór noty rządu francuskiego z dnia 11 czerwca br. w sprawie traktatu państwowego z Austrią, uważa za konieczne oświadczyć co następuje:

Ze wspomnianej noty wynika, że rząd francuski, jak również rządy USA i Anglii nadal obstają przy wysunięciu przez nie dnia 13 marca 1952 r. projekcie tzw. „skróconego traktatu”. Tymczasem projekt ten, jak stwierdzało już niejednokrotnie rząd radziecki, nie jest zgodny z podstawnymi uchwałami czterech mocarstw w sprawie Austrii, pozostałym w sprzeczności z postanowieniami w ważnych sprawach politycznych i ekonomicznych dotyczących Austrii, uzgodnionymi na paryskiej konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych Francji, USA, Anglii i ZSRR w czerwcu 1949 r., naruszając brutalnie interesy Związku Radzieckiego i nie może przyczynić się do utworzenia rzeczywiście niezawisłego

i demokratycznego państwa austriackiego. Rządy Francji, USA i Anglii opracowały ten projekt „skróconego traktatu” bez udziału ZSRR i wysunęły go zamiast uzgodnionego w zasadzie między czterema mocarstwami projektu traktatu państwowego, który to projekt został wspólnie opracowany przez cztery mocarstwa na podstawie wspomnianych czterostronnych uchwał w sprawie Austrii.

W swych notach z dn. 14 sierpnia i 27 września 1952 r. oraz 27 stycznia br. rząd radziecki, deklarując gotowość ostatecznego opracowania projektu traktatu państwowego z Austrią, uznał za rzecz konieczną uprzednie wyjaśnienie kwestii, czy rządy Francji, USA i Anglii gotowe są wycofać swą propozycję w sprawie tzw. „skróconego traktatu” dla

Austrii. Jednakże rząd radziecki nie otrzymał odpowiedzi o zgodzie na wycofanie projektu „skróconego traktatu” ani od rządu Francji, ani też od rządów USA i Anglii.

Wycofanie projektu „skróconego traktatu” opracowanego przez trzy mocarstwa bez udziału ZSRR i mającego na celu zastąpienie uzgodnionego między czterema mocarstwami — jeśli chodzi o zasadnicze artykuły — projektu austriackiego traktatu państwowego, umożliwiłoby czterem mocarstwom wznowienie dyskusji nad sprawą traktatu państwowego z Austrią w celu osiągnięcia porozumienia co do nieuregulowanych problemów związanych z zawarciem tego traktatu.

Analogiczne noty skierowane zostały do rządów USA i Anglii.

Mieszane grupy obserwatorów w Korei
rozpoczynają pracę

PEKIN PAP. Agencja Nowych Chin donosi, że koreańscy i chińscy członkowie mieszanych grup obserwatorów udali się na wyznaczone miejsca, aby spotkać się z przedstawicielami strony przeciwnej, którzy wejdą w skład tych grup.

W dniu 27 lipca odbyło się posiedzenie wojskowej komisji rozejmowej, na którym postanowiono podzielić strefę zdemilitaryzowa-

ną i rejon przy ujściu rzeki Han na dziesięć odcinków od 20 do 30 kilometrów długości. Na każdym z tych odcinków będzie działała jedna mieszana grupa obserwatorów. Zadaniem grup obserwatorów będzie składanie co pewien czas meldunków wojskowej komisji rozejmowej oraz zawiadamianie tej komisji o wszelkich ewentualnych wypadkach naruszenia warunków rozejmu.

Cały naród niemiecki oczekuje
pokojowego zjednoczenia swego kraju
Deklaracja premiera Grotewohla w Izbie Ludowej NRD

BERLIN PAP. JAK JUŻ DONOSILIŚMY, PREMIER NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ OTTO GROTEWOHL, PRZEMAWIAJĄC 29 LIPCA NA POSIEDZENIU IZBY LUDOWEJ, SZCHARAKTERYZOWAŁ UCHWAŁY RZĄDU NRD Z DNIA 11 I 25 CZERWCA BR. ZMIERZAJĄCE DO ZNACZNEJ POPRAWY WARUNKÓW ŻYCIA ROBOTNIKÓW, CHŁOPÓW, INTELIGENCJI, RZEMIEŚNIKÓW I INNYCH WARSTW LUDNOŚCI.

Premier podkreślił, że polityka rządu NRD w minionych latach doprowadziła już do tego, iż Niemiecka Republika Demokratyczna stale wzmacniała się i że podnosiła się stopa życiowa jej ludności.

Jeśli rząd w czerwcu br. postanowił dokonać pewnej zmiany kursu swej polityki — stwierdził premier — uczynił on to w tym celu, aby szybciej pokonać powstałe przeszkody w rozwoju życia politycznego i ekonomicznego, jak również po to, by umożliwić bardziej gruntowne rozwiązanie problemu zjednoczenia narodowego.

Z kolei premier Grotewohl szczegółowo omówił pierwsze konkretne posunięcia rządu NRD, zmierzające do realizacji nowego kursu we wszystkich dziedzinach życia i wymienił zadania, jakie w związku z tym stają przed rządem i masami pracującymi. Zapropował on szereg zmian w planie rozwoju gospodarki narodowej. Premier zapowiedział m. in. rozszerzenie produkcji towarów powszechnego użytku, przemysłu energetycznego i węglowego, jak również dalszy rozwój ośrodków maszynowo-traktorowych i gospodarstw państwowych w rolnictwie. Zapewnił będzie też rozwój produkcji rzemieślniczej.

Jak stwierdził dalej Grotewohl, w NRD trwać będzie budownictwo socjalistyczne, gdyż odpowiada to do interesom narodu, ale nie będzie stosowany kurs przyspieszenia budowy socjalizmu za pomocą wszelkiego rodzaju zarządzeń administracyjnych. Kontynuowane będzie rozszerzenie budownictwa oraz umacnianie przemysłu, rolnictwa i handlu.

Następnie premier Grotewohl przeszedł do charakterystyki sytuacji międzynarodowej i sytuacji wewnątrz Niemiec.

Przypomniał, że 16 lipca br. rząd NRD znów zadeklarował gotowość podjęcia wszelkich niezbędnych kroków dla osiągnięcia porozumienia ogólnoniemieckiego w celu zjednoczenia Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych. Tymczasem rząd Adenauera dąży do stoperdowania wysiłków w kierunku pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego i stara się nie dopuścić do odprężenia międzynarodowego.

Stwierdzając, że oferta rządu USA udzielenia „pomocy żywnościowej” ludności NRD była trykiem propagandowym. Otto Grotewohl poinformował szczegółowo zebranych o wielkiej pomocy uzyskiwanej przez Niemiecką Republikę Demokratyczną od Związ-

ku Radzieckiego i innych krajów obozu demokratycznego. Jednocześnie mówca oświadczył, że rząd NRD gotów jest zawrzeć ze Stanami Zjednoczonymi normalne umowy handlowe i że dąży on przede wszystkim do ustanowienia normalnego handlu wewnątrz Niemiec. Jednakże fakty świadczą, że władze bońskie przeszkadzają swobodnym kontaktom między Niemcami zachodnimi a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Naród niemiecki domaga się od mocarstw zachodnich, aby w drodze wyraźnej deklaracji przyznały się do rozwiązania problemu niemieckiego — zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, wycofania z Niemiec wszystkich wojsk okupacyjnych po zawarciu traktatu pokojowego, zniesienia wszelkich ograniczeń krepujących rozwój niemieckiej gospodarki pokojowej i rozwoju handlu.

Kończąc Otto Grotewohl powiedział:

Nowy kurs polityczny rządu NRD proklamowany 11 czerwca br. nie tylko służy rozwojowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej w obecnych warunkach politycznych i ekonomicznych, lecz stawia sobie za cel ułatwienie zjednoczenia Niemiec oraz rozwijanie i umacnianie już obecnych kontaktów politycznych, ekonomicznych, kulturalnych i innych między Niemcami wschodnimi a zachodnimi.

Nowy kurs polityczny zmierza do zapewnienia Niemieckiej Republice Demokratycznej takich warunków życia materialnego i kulturalnego, które będą odpowiadały również interesom większej części ludności Nie-

mieć zachodnich i zaaprobowane zostaną przez ludność zachodni-niemiecką, gdy dojdzie do zjednoczenia Niemiec.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej oświadcza, że gotów jest w każdej chwili podjąć rokowania z pełnomocnymi przedstawicielami Niemiec zachodnich w sprawie przygotowania pokojowego zjednoczenia Niemiec w drodze wolnych wyborów ogólnoniemieckich i w sprawie jak najkrótszego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Rozumie się samo przez się, że w toku tych rokowań powinny być omówione wszystkie propozycje zarówno Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jak i republiki federalnej. Rząd NRD proponuje, by w jak najkrótszym terminie, jeszcze w sierpniu br. zwołać ogólnoniemieckie naradę przedstawicieli Niemiec zachodnich i zachodnich dla przedyskutowania wymienionych zagadnień. Cały naród niemiecki oczekuje pokojowego zjednoczenia Niemiec i zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Sa trzy zagadnienia, które srawiają, że w chwili obecnej konieczne jest osiągnięcie szybkiej zasadniczej zgody między Niemcami: handel między Niemcami, stosunki osobiste między Niemcami, opracowanie ordynacji wyborczej. Zagadnienia te można niezwłocznie przedyskutować i pozwolnie rozstrzygnąć na naradzie ogólnoniemieckiej.

Dlatego też, jak zawsze wysuwamy żądanie: „Niemcy do wspólnego stołu obrad”. Radzimy wysuwać to żądanie dopóty, dopóki nie doprowadzimy do jego pomyślnej realizacji.

**Zjednoczmy się, by obronić prawo do szczęścia i radości
by zagrozić drogę siłom zła!**

Apel III Światowego Kongresu Młodzieży

BUKARESZT PAP. Na ostatnim posiedzeniu III Światowego Kongresu Młodzieży, które odbyło się 30 lipca wieczorem, uchwalono apel do młodzieży całego świata.

Apel podkreśla, że dla uczestników Kongresu, którzy przynieśli do niego nadzieję, wstąpienia swych pragnień młodzieży powinna zjednoczyć się.

Bratni, pokojowy związek młodzieży wszystkich krajów i wszystkich warstw społecznych — głosi apel — to potęga w walce o realizację postulatów i pragnień młodego pokolenia. Aby zostać prawdziwymi przyjaciółmi,

Rząd vietnamski zwolnił grupę jeńców wojennych

PEKIN PAP. Vietnamska Agencja Informacyjna donosi, że vietnamski rząd ludowy zwolnił w dniu 19 maja 55 europejskich i afrykańskich jeńców wojennych w trzeciej strefie wojskowej północnego Wietnamu. Zwolnienie nastąpiło w związku z rocznicą urodzin prezydenta Ho Si Mina. Na przyjęciu pożegnającym zorganizowanym przez miejscowe władze ludowe, jeńcy wojenni przekazali prezydentowi pismo, w którym wyrazili swą głęboką wdzięczność.

Młodzież polska przybyła na IV Światowy Festiwal w Bukareszcie

BUKARESZT PAP. 30 lipca wieczorem przybyła specjalnym pociągiem do Bukaresztu część młodzieży polskiej na IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów. W skład tej grupy wcho-

Izba Ludowa NRD wyraziła rządowi ZSRR wdzięczność za wielkoduszną pomoc żywnościową

BERLIN PAP. Na śródomowym popołudniowym posiedzeniu Izby Ludowej NRD rozpoczęła się dyskusja nad deklaracją premiera Grotewohla w sprawie uchwały rządu NRD z 11 czerwca 1953 r.

Przed rozpoczęciem dyskusji Izba Ludowa przyjęła uchwałę, w której odrzuciła demagogiczną propozycję USA w sprawie „pomocy” żywnościowej dla Niemieckiej Republiki Demokratycznej jako manewr prowokacyjno-propagandowy.

Na posiedzeniu śródomowym Izby przemawiali J. Diekmann (LDPD), Kirchner w imieniu Włochów, Niemieckich Związków Zawodowych i Homann w imieniu Niemieckiej Partii Narodowo-Demokratycznej. W czwartek zabierali głos: Matern (Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności), Bach (CDU), Goldenbaum (Niemiecka Demokratyczna Partia Chłopska), Wendt (Kulturbund), Kaethe Kern (Związek Kobiet), Mueller (frakcja socjaldemokratyczna), Lukitz (FDJ), Grete Goetzelt (spółdzielnie), Wehmer (Samopomoc Chłopska), Geschke (Zjednoczenie Antyfaszystowskich Bojowników Ruchu Oporu).

W deklaracji wszystkich frakcji parlamentarnych, odczytanej przez wiceprzewodniczącego Izby

Masy pracujące Włoch domagają się rządu, który będzie się liczył z wolą ludu

RZYM PAP. Prezydent Einaudi podjął w dniu 30 lipca rozmowy w celu rozwiązania kryzysu rządowego we Włoszech. Einaudi przyjął kolejno przewodniczącego izby posłów, Gronchi'ego, przewodniczącego senatu, Merzagora, b. przewodniczącego zgromadzenia ustawodawczego — Saragata i Ferracini'ego oraz przewodniczących grup parlamentarnych Partii Komunistycznej w obu izbach — Togliatti'ego i Scoccimarro.

Po rozmowie z prezydentem republiki Togliatti oświadczył, że rząd de Gasperi'ego sprzeciwiał się woli wyrażonej przez obywateli podczas wyborów do parlamentu w dniu 7 czerwca i dlatego upadł. Togliatti dodał: „Pragniemy, aby po tym kryzysie utworzony został we Włoszech rząd, który by liczył się z wolą, pragnieniami i żądaniami mas ludowych”.

mi, trzeba dobrze znać się nawzajem. Dołączmy więc wszelkich wysiłków, by nawiązać jak najszerze kontakty kulturalne i sportowe między młodzieżą różnych krajów. Usuńmy wszelkie przeszkody i rozdziwki, które usiłują wykorzystać wrogowie pokoju, by nas rozdzielić. Zjednoczmy się, by obronić prawo do szczęścia, prawo do radości, by zagrozić drogę siłom zła!

Wojna, wyścig zbrojeń, stan zależności jednego kraju od drugiego zagrażają realizacji praw i dążeń młodzieży. Wzywamy Was, bracia i siostry, przyjaciele i towarzysze. Przez jedność do pokoju! Przez pokój do szczęścia! Naprzód, młodzieży świata! O po-

Młodzież całego świata z wiel-

ką radością powitała wiadomość o zawarciu rozejmu w Korei, jako dowód, że możliwe jest uregulowanie wszystkich spornych zagadnień w drodze pokojowej, w drodze rokowań. Zjednoczmy się, by oddać nasze młode siły szlachetnej sprawie pokoju, weźmy udział w ruchu narodów na rzecz rokowań i wzajemnego porozumienia! Do tej walki wzywamy Was, bracia i siostry, przyjaciele i towarzysze.

Przez jedność do pokoju!
Przez pokój do szczęścia!
Naprzód, młodzieży świata! O po-

kój i przyjaźń, o szczęśliwą przyszłość!

Kongres zaaprobował jednomyślnie rezolucję o działalności Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej w okresie po II Światowym Kongresie Młodzieży, jak również o zadaniach młodzieży w walce o pokój i swe prawa.

Przewodniczącym Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej wybrany został Bruno Bernini (Włoch), sekretarzem generalnym — Jacques Denis (Francja).

Komunikat Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego w Gdańsku o przebiegu wykonania wojewódzkiego planu gospodarczego w I półroczu 1953 r.

(Dokończenie ze str. 1)

III. Drogi lokalne i łączność

Plan budowy i przebudowy dróg powiatowych o nawierzchni twardej zrealizowano w 61 proc. w stosunku do zadań rocznych, przekraczając znacznie plan I półroczu w tym zakresie, natomiast realizacja planu budowy i przebudowy dróg gminnych o nawierzchni twardej miała przebieg niezadowolający.

Zadania w zakresie odnowy dróg gminnych wykonano w I półroczu w 46 proc. w stosunku do całości planu roku 1953.

W I półroczu bieżącego roku

wykonano roczny plan telefoniczacji wsi, w ten sposób przeszło połowa gromad w województwie gdańskim została już telefoniczowana.

Ponadto w znacznym stopniu usprawniono obsługę wsi przez listonoszy wiejskich, którzy codziennie obsługują obecnie 99 proc. gromad województwa gdańskiego.

W zakresie radiofonizacji liczba instalacji głośnikowych wzrosła w I półroczu o 41 proc. w porównaniu z I półroczem 1952.

IV. Inwestycje terenowe i budownictwo

Rozmiary inwestycji w ważniejszych działach gospodarki terenowej w pierwszym półroczu 1953 roku w porównaniu z poziomem I półroczu 1952 wyniosły:

przemysł terenowy	— 143 proc.
rolnictwo	— 111 „
gospodarka komunalna	— 146 „
i mieszkaniowa	— 146 „
oświata	— 120 „
kultura	— 197 „

W wyniku realizacji tereno-

wego planu inwestycyjnego oraz planu produkcji przedsiębiorstw budowlanych w I półroczu 1953 r. oddano do użytku szereg obiektów. Między innymi zakończono budowę szkoły podstawowej w Sobieszewie, przedszkola w Redłowie, kina w Nowym Porcie, od budowe skrzydła zabytkowe Zielonej Bramy w Gdańsku oraz szeregu innych obiektów.

V. Obrót towarowy

Plan obrotów uspołecznionego handlu detalicznego za I półrocz 1953 r. wykonany został w 100,4 proc.

Sprzedaż ważniejszych artykułów w II kwartale 1953 r. w porównaniu z I kwartałem br. wzrosła następująco:

Bilans osiągnięć Wybrzeża

Ogłoszony dziś komunikat Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego w Gdańsku o wykonaniu wojewódzkiego planu gospodarczego za I półrocz br. świadczy o pomyślnym przebiegu realizacji zadań 4 roku Planu 6-letniego.

Komunikat ten nie obejmuje wszystkich dziedzin gospodarki narodowej naszego województwa. Nie podaje on bowiem wyników działalności kluczowych gałęzi gospodarki narodowej objętych planowaniem centralnym.

Podane w komunikacie wskaźniki dotyczą podległej radom narodowym gospodarki terenowej, spełniającej niezwykle poważną rolę w zaspokajaniu codziennych, bezpośrednich potrzeb ludności. Radom narodowym podlega drobny przemysł, którego głównym zadaniem jest produkcja wyrobów codziennego użytku i uzupełnianie przemysłu kluczowego. W zakresie rolnictwa radom narodowym podlega gospodarka chłopska wraz ze spółdzielczością produkcyjną, zaopatrującą rynek w artykuły spożywcze. Podlegają im ponadto tak istotne działy gospodarki narodowej jak budownictwo, gospodarka komunalna i mieszkaniowa oraz urządzenia kulturalne i socjalne. Od tego jak są wykonywane zadania planu w tych dziedzinach zależy poziom zaspokajania materialnych i kulturalnych potrzeb społeczeństwa. Z komunikatu WKPG wynika, że uchwalony przez Wojewódzką Radę Narodową terenowy plan gospodarczy nie tylko został w I półroczu wykonany, lecz na wielu ośnkach został przekroczony.

Mówią o tym liczby komunikatu, które wskazują nam, że w zakresie przemysłu drobnego, przedsiębiorstwa naszego województwa wykonały plan półroczny w 114 proc. Dzięki przekroczeniu zadań planowych wyprodukowano ponad plan wiele niezbędnych artykułów jak meble, tkaniny bawełniane i wełniane, przedmioty gospodarstwa domowego, odzież itd. Osiągnięte to zostało w wyniku wydawnego wzrostu wydajności pracy, która w porównaniu z 1952 r. zwiększyła się o 19 proc.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że obok produkcji, przemysł drobny rozwija jednocześnie działalność usługową. W roku bieżącym powstało dwukrotnie więcej punktów usługowych w stosunku do tego samego okresu roku ubiegłego. Dzięki temu, dające się jeszcze w niektórych miejscowościach odczuć dotkliwe braki takich usług jak ślusarsko-kowalskie, stolarskie, krawieckie itp. zostały w ubiegłym pół-

roczu znacznie złagodzone. Jednocześnie z miesiąca na miesiąc, w wyniku uchwały Rady Ministrów z dnia 3 stycznia, wzrasta zaopatrzenie ludności w podstawowe artykuły spożywcze. Z danych komunikatu wynika, że w II kwartale br. w stosunku do poprzedniego kwartału poważnie wzrosła konsumpcja takich artykułów jak: mąka pszenna, cukier, mięso, tkaniny bawełniane i szereg innych.

W dziedzinie rolnictwa pomyślnie przeprowadzono siewy wiosenne. W bieżącym roku rolnictwo zostało lepiej zaopatrzone w narzędzia, maszyny rolnicze i nawozy sztuczne. Nastąpił dalszy wzrost spółdzielczości produkcyjnej. Liczba spółdzielni produkcyjnych w województwie gdańskim zwiększyła się dwukrotnie w porównaniu z 1952 r.

Duże osiągnięcia notuje nasza gospodarka terenowa w dziedzinie realizacji planu inwestycyjnego. Wartość robót budowlano-montażowych w porównaniu z I półroczem 1952 r. np. w zakresie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej wzrosła o 46 proc., w zakresie kultury o 97 proc.

Oddano do użytku szereg obiektów kulturalnych i socjalnych. O wzroście poziomu kulturalnego naszego województwa świadczy poważny rozwój czytelnictwa. Z miesiąca na miesiąc wzrasta ilość rozprowadzonych książek, liczba czytelników w bibliotekach miejskich i wiejskich. Poważną rolę w przebudowie wsi odgrywa rozwijająca się sieć świetlic gminnych i gromadzkich. Coraz lepiej zaspokajane są potrzeby kulturalne społeczeństwa województwa gdańskiego.

Z komunikatu wynika jednak, że nie wszystkie zakłady i przedsiębiorstwa wykonały w pełni plan. Nie został całkowicie wykonany plan asortymentowy w przemyśle drobnym. O ile zakłady przemysłowe traktują wykonanie planu wartościowego jako podstawowy ich obowiązek, to nie zawsze jeszcze właściwy jest ich stosunek do ilościowych i jakościowych założeń planu. Stąd też spotykamy się z faktami braku niektórych artykułów na rynku, względnie powstawaniem nadmiernych remanentów niektórych wyrobów.

Nie został również wykonany plan w zakresie odnowy dróg gminnych. Poważnie również zaległości występują w dziedzinie realizacji planu inwestycyjnego w niektórych resortach. Mimo znacznych osiągnięć w stosunku do roku ubiegłego występują zahamowania w takich np. resortach jak gospodarka ko-

munalna, oświata, rolnictwo i w przedsiębiorstwach budowlanych.

Ponadto poważny wzrost pogłowia inwentarza żywego, to tym niemniej w zakresie wzrostu pogłowia bydła, osiągnięcia nasze są jeszcze zbyt skromne.

Dlatego też nie powinniśmy zadowolić się sukcesami osiągniętymi w pierwszym półroczu.

W realizacji planu 1953 r. stoją jeszcze przed nami bardzo poważne i trudne zadania, wymagające od nas pełnej mobilizacji kierownictwa zakładów, organizacji partyjnych i związkowych, załóg robotniczych i personelu inżynieryjno-technicznego do jeszcze bardziej ofiarnej i systematycznej walki o plan 1953 roku, o szerszy rozwój ruchu współzawodnictwa pracy, o rytmiczne wykonywanie zadań produkcyjnych w każdym zakładzie.

Szczególnie ważnym jest nadrobienie zaległości, w tych gałęziach gospodarki terenowej, które nie wykonały swoich zadań.

Przed przemysłem drobnym stoją zadania dalszego rozszerzenia asortymentów, przy jednoczesnym polepszeniu jakości, uwzględniając zarówno potrzeby ludności jak potrzeby kluczowych zakładów naszego województwa oraz rybołówstwa i rolnictwa.

Przed rolnictwem stoją zadania sprawnego przeprowadzenia akcji żniwno-omłotowej, wykonanie na czas podorywek oraz siewów jesiennych, przy jednoczesnej walce o terminową i pełną realizację obowiązków wsi wobec państwa.

Należy podnieść na wyższy poziom jakość usług komunalnych, kulturalnych i zdrowotnych. Szczególne zadania na tym odcinku stoją przed radami narodowymi, które, przy współudziale szerokiego aktywnego społecznego winny zabezpieczyć pełną realizację zadań IV roku Planu 6-letniego naszego województwa.

Komunikat WKPG ukazuje się po niedawno ogłoszonym komunikacie PKPG świadczącym o zwycięskim wykonywaniu Narodowego Planu Gospodarczego. Wyniki osiągnięte przez społeczeństwo woj. gdańskiego stanowią poważny wkład w pokonanie twórcą pracę całego naszego narodu.

Komunikat WKPG, podsumowując ofiarny wysiłek Wybrzeża jest świadectwem wielkich osiągnięć na polu gospodarczym i kulturalnym naszego województwa w I półroczu 1953 r.

Wycofanie sił zbrojnych obu stron w Korei ze strefy zdemilitaryzowanej

PEKIN PAP. Jak donosi z frontu koreańskiego agencja Nowych Chin, wszystkie jednostki Koreańskiej Armii Ludowej i oddziały chińskich ochotników ludowych, zgodnie z rozkazami marszałka Kim Ir-sena i generała Peng Teh-huai'a, wycofały się ze strefy zdemilitaryzowanej w ciągu 72 godzin po wejściu rozejmu w życie.

W ten sposób — podkreśla agencja Nowych Chin — koreańskie i chińskie siły zbrojne w czasie nakazanym w porozumieniu rozejmowym wycofały się w całości na odległość 2 kilometrów od wojskowej linii demarkacyjnej uzgodnionej przez obie strony i zajęły nowe pozycje nad północną granicą strefy zdemilitaryzowanej w sąsiedztwie 38 równoleżnika.

Obecnie koreańskie i chińskie siły zbrojne czujnie strzegą swoich nowych pozycji przed wszelkimi ewentualnymi zakusami ze strony przeciwniej. Wszyscy dowódcy i żołnierze sił ludowych dali wyraz zdecydowanej woli ścisłego przestrzegania porozumienia rozejmowego i nieopuszczania się ani o krok w głąb strefy zdemilitaryzowanej.

NOWY JORK PAP. Według doniesień agencji United Press z Seulu, kwatery główna 8 armii ogłosiła w czwartek wieczorem komunikat stwierdzający, że wzdłuż całej linii frontu siły zbrojne NZ zostały wycofane ze strefy zdemilitaryzowanej zajmując pozycje w odległości 2 kilometrów od linii demarkacyjnej.

mąka pszenna	o 10 proc.
cukier	o 11 „
mięso	o 18 „
jaja	o 89 „
tkaniny bawełniane	o 8 „
mydło	o 1 „

Liczba punktów uspołecznionego handlu detalicznego na terenie województwa wzrosła w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego o 32 proc., w po-

równaniu zaś ze stanem na dzień 1. I. 1953 r. o 16 proc. Szczególnie duży wzrost wykazuje sieć punktów sezonowych.

Plan obrotów zakładów żywienia zbiorowego został wykonany w I półroczu w 100,1 proc.

Liczba zakładów żywienia zbiorowego zwiększyła się o 3 proc. w stosunku do I półroczu 1952 r.

VI. Gospodarka komunalna i mieszkaniowa

W dziedzinie urządzeń komunalnych rozbudowano sieć wodociagową na terenie województwa gdańskiego o dalsze 2 km i sieć kanalizacyjną o 5,8 km.

Ilość pasażerów przewiezionych środkami komunikacji miejskiej zmniejszyła się o 3 proc. w porównaniu z pierwszym półroczem 1952 r. w wyniku odciążenia trakcji komunikacji miejskiej przez kolej elektryczną Gdańsk — Sopot.

Ilość miejsc w hotelach komunalnych wzrosła o 9 proc. w porównaniu z rokiem 1952.

VII. Urządzenia kulturalne i socjalne

Nastąpił dalszy wzrost liczby tomów w bibliotekach powszechnych i punktach bibliotecznych, przy czym szczególnie wzrosła ilość tomów na terenie wsi.

Liczba świetlic gromadzkich powiększyła się o 9 proc. w stosunku do 1952 r., natomiast liczba

świetlic gminnych wzrosła o 8 proc.

W zakresie służby zdrowia wzrosła o 3 proc. liczba łóżek w zakładach służby zdrowia w porównaniu z rokiem 1952.

Liczba przychodni rejonowych wzrosła o 18 proc. w stosunku do 1952 roku, jednocześnie nastąpił dalszy wzrost liczby ośrodków zdrowia.

Liczba punktów położniczych powiększyła się o 9 proc. w porównaniu z rokiem 1952.

W dziedzinie opieki nad matką i dzieckiem zwiększona została liczba miejsc w żłobkach stałych o 10 proc. w porównaniu z rokiem 1952. Liczba miejsc w żłobkach sezonowych w stosunku do roku 1952 wzrosła o 6 proc.

Naukowcy polscy wyjechali na międzynarodowy kongres chemii

WARSZAWA PAP. Na odbywający się w Sztokholmie i Upsali XIII międzynarodowy kongres chemii czystej i stosowanej, wyjechała delegacja naukowców polskich.

W skład delegacji wchodzi: B. Kamiński — profesor Uniw. Jagiell. — członek korespondent Polskiej Akademii Nauk, prof. S. Minc — zastępca sekretarza wydziału III PAN oraz inż. St. Rudziński przedstawiciel przemysłu drzewnego.

Henryk Czyż kierownikiem artystycznym zespołu »Mazowsze«

WARSZAWA PAP. Kierownikiem artystycznym Państw. Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze” mianowany został Henryk Czyż, jeden z wybitniejszych kompozytorów i dyrygentów młodego pokolenia.

Zon senator Tafta

LONDYN PAP. — Agencja Reutersa donosi, że dnia 31 lipca zmarł w szpitalu w Nowym Jorku w wieku lat 63 przywódca republikański, senator Robert Taft.

W służbie nauki — w służbie ludowej Ojczyzny

Bałtyk nie zachowa swych tajemnic

W jednym z licznych stoików, które stoją obok mikroskopów na biurku prof. dr. Kazimierza Demela, znajdują się zakonserwowane w spirytusie małe kraby. Na etykietce ich nazwa: „Rhithropanopeus harrisi subsp. tridentata”. W podrecznym akwarium można zobaczyć żwawo biegające po dnie kraby. Obficie występowanie tego kraba zawleczonego z wód amerykańskich do mórz europejskich stwierdziły właśnie ostatnie badania Morskiego Instytutu Rybackiego. Temu „gościowi” Morza Bałtyckiego poświęca prof. Demel baczną uwagę. Stanowi on bowiem dobry pokarm dla wielu ryb przydennych jak leszcze, płocie itd.

A sprawa pokarmu ryb bałtyckich to sprawa pochłaniająca główny wysiłek uczonego. Ustalić jak wielkie są zasoby tego pokarmu, jaka jest wydajność biologiczna morza, aby w oparciu o dostarczone przez naukę dane prawidłowo gospodarować na morzu — oto, porywające — danie, którego się podjęli prof. dr. KAZIMIERZ DEMEL, kierownik działu oceanografii oraz dr. ZYGMUNT MULICKI, kierownik sekcji ekologicznej MIR, laureaci tegorocznej nagrody państwowej II stopnia.

W 225 rozsianszonych w południowej części Bałtyku punktach pobierali uczeni próbki i zawartości dna morskiego. Oddzielone od mułu, przy pomocy specjalnych sit, różnorodne żyjątka jak kraby, małże i robaki, segregowane, suszone i ważone w laboratoriach pozwalają poznać faunę dna morską na danej powierzchni, wy prowadzić w toku długich i żmudnych obliczeń cyfrę globalną, określającą rozmiary biomasy dennej południowego Bałtyku. Siega ona 4 milionów 700 tysięcy ton. Lecz nie tylko życie denne zajmuje uczonych. Badają oni także faunę naddenną, rozpracowując obecnie np. zagadnienie zapasów czerpanych z tego środowiska przez dorsze.

Wielki jest dorobek naukowy prof. Demela. Znałe sa powszechnie jego drukowane prace pt. „Życie morza”, „Biologia ryb Bałtyku”, „Morze Północne”, „Zwie-



Prof. dr. KAZIMIERZ DEMEL

rze i jego środowisko”, „Życie w głębinach mórz”.

Dr. Mulicki jest uczniem starego profesora. Dziś może pochwycić się własnymi, poważnymi osiągnięciami, że wymienimy tu choćby takie prace jak: „Liczebność narybku płastug”, „Zmiany w składzie stada flon-der Bałtyku” i inne.

Głęboka potrzeba i namietność prof. Demela jest przekazywanie swej obszernej wiedzy o morzu młodym. Pod jego czujnym okiem pracują i rozwijają się nowopryjęci do Instytutu absolwenci SGGW Żmudziński i Piątek, z których pierwszy, pod kierunkiem profesora, bada obecnie wydajność biologiczną Zalewu Wiślanego.

— Oni nas, starych, zastapia — mówi prof. Demel — musimy uczynić wszystko aby pomóc im i uzbroić ich w jak najszerzą wiedzę i doświadczenie. Od tego bowiem zależy dalszy rozwój na-

uki polskiej o życiu morza, rozwój naszego rybołówstwa.

Bałtyk staje się coraz bardziej słony

20 rozpraw naukowych — to dorobek dr. WŁADYSŁAWA MAŃKOWSKIEGO, kierownika działu ichtiologicznego MIR, laureata tegorocznej nagrody państwowej II stopnia.

Głównym kierunkiem pracy badawczej dr. Mańkowskiego jest wykrywanie i śledzenie całego szeregu zmian jakie zachodzą we faunie i florze Bałtyku na skutek wzrostu zasolenia tego morza. O osiągnięciach w tej dziedzinie mówi autor w rozprawie pt. „Zmiany biologiczne w Bałtyku w ciągu ostatnich lat pięćdziesięciu”.

Wskutek ciągłych wlewów słonej, ciężkiej wody z Morza Północnego zmienia się biologia Bałtyku. — Weźmy dla przykładu plankton zwierzęcy — opowiada o swej pracy dr. Mańkowski. W ciągu ostatnich 50 lat pojawiło się w Bałtyku 12 północno-



Dr. ZYGMUNT MULICKI

morskich gatunków. A dorsze! Nigdy nie występował on w tak wielkiej ilości jak teraz. Wzrost zasolenia w Bałtyku wpłynął na jego rozmnożenie, przez to, że zwiększyła się gęstość wody, co poprawiło warunki pelagiczności i rozwoju ikry. Wskutek częstszych i silniejszych wlewów z Morza Północnego zwiększa się utlenienie wód głębin, gdzie odbywa się tarło dorsza oraz wzrasta ilość morskiego mikroplanktonu, który stanowi pierwszy pokarm larw dorsza.

Dalszy wzrost zasolenia pociągnie za sobą niewątpliwie dalsze zmiany w biologii Bałtyku. O zmianach tych musi być wciąż informowane nasze rybołówstwo. Są one też przedmiotem ciągłej uwagi dr. Mańkowskiego i jego młodych, otaczanych przez niego staranną opieką, współpracowników — Ciszewskiego i Szarejki.

„Przegapiamy” łososia

— Psia kość! Co wyprawiają z tym łososiem Duńczycy? — Dr. FELIKS CHRZAN wyraźnie podniecony przegląda zagraniczne pisma naukowe, analizując dane o łososiach połowów tej ryby w Bałtyku. Najbardziej niepokoią go cyfry duńskie. Duńczycy osiąga bowiem duże wyniki w połowach na bliskich nam łowiskach.

— Przegapiamy łososia. Wydaje mi się, że zbyt jednostronnie łowimy, zapominając o rybach wysokogatunkowych. Ważna bardzo sprawa jest odkrycie dróg ich wędrówek i tym się zajmujemy — tu dr. Chrzan wskazał na stoiki, w których zbierają się małe, znakowane łososie.

Choć dr. Chrzan, kierownik sekcji ichtiologii stosowanej MIR żywo zajmuje się łososiem (napisał m. in. pracę pt. „Zagadnienie łososiowe w Polsce”) najwięcej czasu poświęcił dorszowi. O rybce tej szeroko traktuje w „Badaniach nad dorszem bałtyckim” oraz w „Studiach nad biologią dorsza Zatoki Gdańskiej”.

I właśnie za prace w tej dziedzinie przyznała mu w 1953 r. Rada Ministrów nagrodę państwową II stopnia. Jego badania

nad warunkami rozmnażania i bytowania oraz drogami wędrówek tej ryby, cenne wnioski praktyczne, jakie wysunął dla praktyki ułatwiają naszym rybakom ich codzienną walkę o plan, o rybę dla kraju.

Nasz wielki sojusznik — nauka radziecka

Nie ma w MIR ani jednej pracowni w której nie natknęlibyśmy się na radzieckie książki i czasopisma naukowe. Radzieckie metody badawcze są w całej pełni wykorzystywane.

— Wielką pomoc stanowią dla nas doświadczenia i nauki uczonego radzieckiego prof. Zienkiewicza — opowiada prof. Demel. W naszych badaniach dennych szeroko korzystał z jego metod, stosowanych na Morzu Barentsa. I co jest ciekawe: prof. Zienkiewicz swego czasu określił szacunkowo ilość północnego Bałtyku na 4600 tys. ton. Nasze szczegółowe badania dały cyfrę zaledwie o 100 tys. ton większą — potwierdziły więc w całej rozciągłości przewidywania tego uczona.

Ale więć polskiej nauki z radziecką nie ogranicza się tylko do kontaktów i „kółka” i „kółko” i korespondencyjne. W ubiegłym roku szereg pracowników MIR z dyrektorem tow. Ciegiewiczem i szefem w Związku Radzieckim. W bieżącym roku, podczas Dni Morza zapoznali się szczegółowo z pracami MIR. W. Naumow kandydat nauk biologicznych, wice-dyrektor Centralnego Instytutu Rybołówstwa i Oceanografii (WNIRO) oraz prof. M. Dmitrijew — kierownik Laboratorium Ichtiologicznego tegoż Instytutu. W tym czasie przybyli do nas także naukowcy Niemieckiej Republiki Demokratycznej docent dr. D. Scheer — kierownik Instytutu Rybackiego i dr. H. Ritzhaupt — kierownik Laboratorium Ichtiologicznego w Rostoku.

Radzieccy i niemieccy naukowcy wyrazili swoje duże uznanie dla pracy badawczej prowadzonej przez MIR w ostatnich latach oraz wnieśli ze swej strony wiele cennych uwag, co do metody badań i interpretacji obserwowanych zjawisk. Na wspólnej konferencji ustalono metodologię i tematykę badań w zakresie hydrologii, biologii i ichtiologii Bałtyku jak i wzajemną wymianę wyników prowadzonych prac.

Dla nowego, pięknego życia

Prof. Demel, dr. Mańkowski, dr. Chrzan i dr. Mulicki to t. zw. stara, przedwojenna kadra naukowa. Ludzie, którzy zdobyli wykształcenie i pracowali naukowo w czasach, gdy burżuazja „gospodarowała” na polskim, małym skrawku Wybrzeża. Pokochali ten skrawek Wybrzeża, poświęcili swe życie sprawie morza. W ten sposób chcieli służyć swemu narodowi. Ale komu była wtedy potrzebna ich praca, kto miał ją ocenić, skoro rybołówstwo przedwojenne dusiło się



Dr. WŁADYSŁAW MAŃKOWSKI

w chałupniczych warunkach, skoro topiono w morzu tony sprzętów, aby nie nastąpiła ich „nadprodukcja”. Pracowali, bo pragnęli poznać tajemnice polskiego morza i wnieść w ten sposób wkład do rozwoju nauki polskiej w tej dziedzinie. Nie widzieli możliwości powiązania swych

prac z życiem gospodarczym, nie widzieli perspektyw swej pracy.

Dopiero Polska Ludowa ziszczała ich marzenia, otoczyła ich wszechstronną opieką, otworzyła przed nauką o morzu nieograniczone perspektywy. Stali się potrzebni, naprawdę potrzebni. Badania ich służą życiu. Nowe-



Dr. FELIKS CHRZAN

mu i z dnia na dzień piękniejszemu.

Z życiem tym związali się nie rozrywając. I z tej więzi czerpią zapał dla swej codziennej pracy badawczej. Stoją w pierwszych szeregach budowniczych potęgi Polski Ludowej na morzu, w szeregach budowniczych socjalizmu. Swą ofiarną pracą służą ludowej Ojczyźnie.

R. DOBRZYŃSKI

Aby obowiązkowe dostawy zbóż zostały w pełni zrealizowane

Z każdym dniem coraz więcej odświeżone przystrojonych wozów przyjeżdża na punkty skupu. Coraz więcej spółdzielców i chłopów gospodarujących indywidualnie dostarcza państwu pierwsze zboże z tegorocznych zbiorów.

Z honorem wypełnił swoje zobowiązanie lipcowe małopolski chłop Mieczysław Kafel z gminy Sadlinki w powiecie kwidzińskim, który roczny plan obowiązkowych dostaw zboża wykonał w 100 proc. Podobnie wywiązali się ze swego patriotycznego obowiązku małopolski chłop Julian Gorzkowski z pow. starogardzkiego, średniak Stefan Piotrowski z gromady Rozpędziny w pow. kwidzińskim i wielu innych. Tego rodzaju meldunków jest z każdym dniem coraz więcej.

Dostawy mogą być lepiej i szybciej prowadzone niż w roku ubiegłym dzięki temu, że zniesienie ograniczeń sprzedaży nadwyżek po wykonaniu obowiązkowych dostaw stało się poważnym ekonomicznym bodźcem w walce o wzrost produkcji rolnej, dzięki wzrastającej stałej pomocy państwa dla wsi, dzięki udoskonaleniu systemu obowiązkowych dostaw dekretem Rady Państwa.

Podobnie jak w roku ubiegłym, obowiązkowi dostaw podlegały indywidualne gospodarstwa rolne, spółdzielnie produkcyjne, zespoły uprawowe, państwowe gospodarstwa rolne i inne gospodarstwa uspołecznione. Podstawa ustalenia wymiaru zbóż jest cały obszar posiadanych gospodarstw oraz obszar gruntów ornych wyrażony w hektarach przeliczeniowych.

Tak samo, jak w roku 1952, ołowiazę podział gospodarstw na 15 grup w zależności od ich obszaru. Podstawa do ustalenia wielkości gospodarstwa jest powierzchnia gruntów ornych należących do jednego właściciela lub użytkownika. Ziemie oblicza się jako całość, niezależnie od tego czy jest ona zgrupowana w jednym kawałku, czy też znajduje się na terenie różnych gmin tego samego województwa. Zobowiązania więc ustalane są według łącznego obszaru gospodarstwa na podstawie normy obowiązującej w miejscu zamieszkania właściciela czy użytkownika.

W powiatach, w których przeważa uprawa pszenicy, wyznacza się poszczególnym gospodarstwom część planu w pszenicy. Gospodarstwa te mogą stosować zamienniki, to znaczy zamiast 100 kg pszenicy mogą dostarczyć 110 kg żyta albo jęczmienia, lub 115 kg owsa.

Zamiennikami za zboże mogą być również rośliny zakontraktowane. Wykaz upraw kontraktowanych, przyjmowanych jako zamienniki, pozostaje bez zmian z tym, że uzupełniono go nasionami buraka cukrowego (100 kg nasion buraka za 100 kg zboża)

Pamiętajmy o czujności

Wiadomość o zdemaskowaniu przez KC KPZR Berii — wroga narodu radzieckiego — o trzymaliśmy w morzu. Od razu pomyślałem sobie: jak nigdy nie dość jest naszej czujności. Oto agent imperializmu — Beria, zakradł się do partii, by w chwili uznanej przez swoich mocodawców za najodpowiedniejszą, podnieść rękę na ustrój radziecki, na zdobycze Rewolucji Październikowej.

Lecz tak, jak niejeden już raz w historii KPZR — nie udało się wrogowi dywersji. Tym, że zdemaskowanie Berii było celnym ciosem wymierzonym w imperializm, świadczy najlepiej wrzawa jaka powstała w jego obozie. Prasa kapitalistyczna wprost wylaziła z skóry, by przekonać swoich czytelników, że zdemaskowanie Berii oznacza osłabienie ZSRR. My jednak wiemy dobrze, że skoro KPZR pozbyła się wroga — to nie osłabiła się, lecz przeciwnie — wzmocniła. Dla nas jest jasne, że te wrzaski imperialistycznych pismaków i ich dolarowych szacheczek mają swój cel: ukroczyć panikę i strach przed stale rosnącymi siłami obozu postępu i socjalizmu.

Z faktu zdemaskowania Berii wypływa wiele wniosków dla nas, dla naszych organizacji partyjnych, w szczególności — sadzę — dla organizacji partyjnych we flocie. My, marynarze, bardzo często bowiem jesteśmy narażeni na bezpośrednie zetknięcie się z wrogami pokoju, z wrogami Polski. Pod opiekunkami skrzydłem imperialistów usiłują oni nasycić na statki

szpiegów, próbują przekupstwa i szantażu, s osują wszelkie inne perfidne metody. Dlatego też pierwszy wniosek dla nas to wzmocnienie czujności na co dzień.

Największą naszą bronią jest świadomość ideologiczna, znajomość teorii marksizmu-leninizmu, znajomość historii ruchu robotniczego, które umożliwiają nam rozpoznawanie i zdemaskowanie kreciej roboty wroga. Trzeba nam tę broń ideologiczną lepiej opanować. Powinniśmy częściej sięgać do dzieł klasyków marksizmu-leninizmu, powinniśmy podnieść poziom naszego szkolenia partyjnego, gdyż pozwoli to nam lepiej i celniej bronić tą bronią.

Organizacje partyjne powinny w swej codziennej pracy dostrzegać wszystkich członków załogi, nie zapominać ani o jednym. Muszą one jeszcze bardziej niż dotychczas pomagać bezpartyjnym, opiekować się nimi.

Będąc czujnymi wobec wroga musimy nieustannie krzewić ducha internacjonalistycznej łączności naszej walki z walką mas pracujących krajów kapitalistycznych. Bo przecież nie robotnik francuski, angielski, czy amerykański jest naszym wrogiem — wrogiem jest międzynarodowa reakcja na czele z garstką imperialistów Ludu francuskiego, angielskiego czy amerykańskiego jest z nami, jest za pokojem i za postępem. O tym również musimy pamiętać będąc u obcych portach.

BERNARD CHOJACKI
st. marynarz

traktowana. W chwili, kiedy dochodzi do wywiązania się z umowy kontraktacyjnej, gminna delegatura zmniejsza wymiar i odnotowuje w kartotece dostaw. Natomiast w wypadku niewywiązania się z umowy kontraktacyjnej, odpowiednia ilość zboża obliczonego z powierzchni zakontraktowanej uprawy powinna być natychmiast dostarczona na punkt skupu.

Zaległości w obowiązkowych dostawach z uż. z roku 1952 nie wchodzi do ogólnego tegorocznego planu, ale będą obliczane osobno i rozliczane na odrębnych kontaktach w kartotekach dostaw na rok 1953, przy czym terminy dostaw zaległości będą krótsze, wcześniejsze.

W roku bieżącym zostanie szeroko zastosowana zasada, że każdy chłop po dostarczeniu określonej ilości zboża będzie mógł swobodnie dysponować nadwyżkami i zbywać je na wolnym rynku.

Podobnie jak w roku ubiegłym, stosowane są zwolnienia, ulgi i obniżki w obowiązkowych dostawach. W związku z tym przysła gminnych rad narodowych muszą dopilnować, aby delegatury Ministerstwa Skupu jak najszybciej zakończyły prace nad obliczaniem wymiarów dla poszczególnych gospodarstw oraz spółdzielni i by — zgodnie z wytycznymi — wszystkie gospodarstwa otrzymały w terminie zawiadomienia o wysokości dostaw. Trzeba przy tym zwrócić uwagę na to, by wymiary były zgodne z wytycznymi Rady Państwa i Ministerstwa Skupu. Wiemy bowiem, że w latach ubiegłych zdarzały się gwałtowne, wskutek kumoterstwa, wypadki niesprawiedliwego wyznaczenia wymiarów — mało i średniorolni byli za bardzo obciążeni, natomiast pewne gospodarstwa kułackie miały wymiary mniejsze niż powinny.

Przedział rad narodowych winni otyoczyć opieką i pomocą delegatów Ministerstwa Skupu, muszą czuwać, by na czas przygotowane były magazyny skupu, muszą troszczyć się o to, by wszelkie zastrzeżenia ludności szybko i skrupulatnie były rozpatrywane i załatwiane, muszą systematycznie i stale analizować braki występujące w toku skupu, demaskować i piętnować opornych kułaków.

Analiza tego jak przebiega skup, kto wykonuje obowiązek, a kto nie wykonuje i dlaczego — pozwoli w oparciu o szeroką pracę polityczną, prowadzoną przez organizacje partyjne wśród chłopów pracujących, podnosić poziom obywatelskiej dyscypliny, umocnić spójnie gospodarstwa miast ze wsi, jeszcze pełniej zaopatrzyć ludność pracującą miast i wiejską w niezbędne surowce.

T. A.

O dobrej i złej pracy dozoru w elbląskich Zakładach Mechanicznych

— Nóż trzeba ustawić pod innym kątem. O, tak. Teraz będzie zbierał szybciej i lepiej. Zrozumiałeś?

— Jak się wam mieszka w nowym mieszkaniu Dąbrowski? Dobrze? No, to się bardzo ciesze.

— Żuk, jak ci idzie robota? Dasz radę wykonać tę partię detali na czas? Pamiętaj, że od tego zależy realizacja naszego zobowiązania.

— Mówisz, że nie bardzo możesz się połapać w tym rysunku. Zaraz do ciebie przyjdę. Wspólnie na pewno znajdziemy jakąś radę.

Takie oto słowa można często usłyszeć z ust mistrza Jana Bogdziuna gdy rozmawia z robotnikami. Nie są to puste słowa — znajdują one pełne pokrycie w czynach. Toteż w oddziale elbląskich Zakładów Mechanicznych, w których pracuje mistrz Bogdziun istnieje naprawdę dobre stosunki wzajemne między mistrzem a robotnikami.

Gdy mistrza cechuje serdeczna troska o ludzi...

Bogdziun troszczy się o wszystkich i o wszystkich. Zakład, produkcja, ludzie i ich życie. Sa mu równie bliscy jak dom, żona i dzieci: mały Waldek i starszy Januszek. Interesuje się nie tylko trudnościami, na jakie napotykają w pracy ludzie, powierzeni jego opiece, lecz także ich życiem prywatnym, ich warunkami bytowymi. Kiedy Dąbrowski miał się żenić, Bogdziun postarał mu się o przydział nowego mieszkania i ułatwił awans do wyższej grupy, bowiem był przekonany, że Dąbrowski jest tego wart. Nie omylił się w swej ocenie — dzisiaj Dąbrowski jest przodującym pracownikiem oddziału, wykonuje średnio ponad 200 proc. normy i oddaje zawsze produkcję najwyższej jakości.

Troszcząc się o załogę, dbając o jak najlepsze warunki pracy i warunki bytowe robotników, Bogdziun walczy nieustannie o jak najwyższy poziom dyscypliny pracy. Dzięki wydajnej pomocy organizacji partyjnej, udało mu się w poważnym stopniu zmniejszyć bumelanctwo w oddziale. Z bumelanctwami rozmawia mistrz w każdym miejscu i przy każdej okazji — w zakładzie, w stołówce, w hotelu robotniczym. Przemawia do serc, do sumienia, do honoru. Nie jest to sprawa prosta, z każdym trzeba przebiec inaczej: do jednego — dobrocią, ale w miarę surowo, do drugiego, z innym i głos trzeba podnieść i ostrzec, albo oddziaływać na ambicję, niepoprawnych trzeba karać...

Najwięcej kłopotu miał Bogdziun z Paluchowskim. Przyszedł do oddziału z opinia notorycznego bumelanta. W różny sposób próbował z nim mistrz rozmawiać. Nieraz opadały mu ręce, a jednak nie mógł zdecydować się na ostateczny krok, na wystąpienie z wnioskiem o zwolnienie Paluchowskiego z pracy, gdyż widział w nim załogę na dobrego robotnika. Po kilku miesiącach systematycznej, uporczywej pracy wychowawczej udało mu się wyprowadzić Paluchowskiego na

dobrą drogę. Jest on dzisiaj jednym z najlepszych pracowników oddziału.

Ścisła współpraca mistrza z załogą, stałe podnoszenie dyscypliny pracy, systematyczne doskazywanie zawodowe pracowników, za bezpieczeństwo im szerokiego frontu robót — postawiły dział, w którym Bogdziun jest mistrzem, w rzędzie najlepszych. Świadczy o tym wykonanie planu czerwcowego w 120 proc.

Sukcesy w pracy z załogą zawdzięcza Bogdziun stalemu podnoszeniu swoich kwalifikacji zawodowych i poziomu ideologicznego. Nie tylko pilnie uczęszcza na szkolenie ideologiczne, lecz także tak gospodaruje swym czasem, aby codziennie znaleźć choć godzinę na czytanie prasy, literatury fachowej i politycznej. Zrozumiał on bowiem i głęboko przyswoił sobie wskazania towarzysza Bieruta, że stalinogrodzkiej narady z aktywnym politycznym — gospodarczym, że „...dowodząca musi mieć szeroki horyzont myślowy, że musi rozumieć, co się dzieje w kraju i na świecie, że musi być politycznie wykształcony, musi się orientować w skomplikowanych i trudnych zagadnieniach politycznych. Bez tego straci kierunek i busolę w swym postępowaniu jako dowódcę”.

Takich mistrzów jak Bogdziun można znaleźć w elbląskich Zakładach Mechanicznych więcej. Należą do nich mistrz Montyk, z wydziału mechanicznego, mistrz Miara z wydziału O-12 i wielu innych.

...i gdy troski tej brak

— Jak ty to robisz, ofermo! — Tunanem byłeś i tunanem zostaniesz.

— Nie macie roboty? A co, może ja mam wam się starać o robotę? Postarajcie się sami.

— Nie zgadza się wam coś w rysunku? To nie róbcie.

— Co? Czekacie na narzędzia dwa dni? Możecie poczekać i pięć.

Tych kilka zdań równie charakterystycznie mistrza do robotników, którzy w taki właśnie sposób odnoszą się do robotników można znaleźć w elbląskich Zakładach Mechanicznych jeszcze wielu. Jest wśród nich Stanisław Kozioł, mistrz z wydziału mechanicznego. Sądzi on, że najlepszym sposobem podtrzymania swego autorytetu jest wyniosłość, a nieraz wprost wulgarny podbieg do załogi. A skutki są wprost przeciwnie. Postępowaniem swoim zniechęca on robotników, zwłaszcza młodych, i nie tylko nie przysparza autorytetu dozorowi, lecz na odwrót, podrywa go. Robotnicy, podlegający nadzorowi takich mistrzów jak Kozioł, pracują niechętnie, aby zbyć. Często dochodzi między nimi i a majstrami do zatargów i awantur. To wszystko, rzecz jasna, odbija się w ostatecznym obrachunku na wynikach produkcji. Nie jest więc przynajmniej, a placówka mistrza Kozia nie wykonuje swoich planów produkcyjnych.

Dozór a sprawy produkcji

Jednym z podstawowych warunków pomyślnego wykonania planu produkcji jest dobra organizacja pracy. Lecz „...po to, by organizacja pracy była dobra — uczy nas towarzyszy Bierut — trzeba, żeby istniała wyrobiona, wyszkolona, posiadająca fachowe wiadomości, kadra organizatorów pracy, ciesząca się pełnym zaufaniem i autorytetem wśród załogi”. Te kadry stanowią niestety, średni i wyższy szczebel. Od poziomu przygotowania zawodowego i ideologicznego dozoru, od tego w jakim stopniu potrafi on zorganizować pracę załogi, wydziału i całego zakładu, zależy wykonanie i przekroczenie planów produkcyjnych. Że tak jest istotnie, świadczą przykład elbląskich Zakładów Mechanicznych, które nie wykonują swych zadań produkcyjnych, w poważnym stopniu właśnie dlatego, że organizacja pracy jest zła, że słabo pracuje dozór, że za mało jest tam takich mistrzów jak Bogdziun, Miara czy Montyk.

Jak można bowiem wykonać plan, jeśli niektórych pracowników dozoru średniego i wyższego cechuje niedbałość, bezduszny stosunek do produkcji? No, ob. Goldnik, z wydziału inż. Sullmy dostał w pierwszych dniach czerwca polecenie poprawienia jednego z rysunków technicznych, na który czekała brygada Szumowskiego. Rysunek ten nie został jednak, na skutek niedbalstwa i braku troski o produkcję ze strony Goldnika, poprawiony na czas, w wyniku czego brygada Szumowskiego miała w dn. 6. VI. całodzieńny przestój w produkcji. Zawinił w tym wypadku nie tylko Goldnik, lecz również inż. Sullma i kierownik Rogala, którzy nie dopilnowali wykonania danego polecenia.

Jak można wykonać plan, jeśli w wydziale OI produkuje się ok. 50 braków? A przyczyną tego jest przede wszystkim zła organizacja pracy, słaba praca dozoru, który nie przestrzega procesów technologicznych i któremu brak niejednokrotnie podstawowych wiadomości zawodowych. Brygadziści Golofit i Piotrowski, których brygady biją wszystkie rekordy brakorobstwa w wydziale inż. Sullmy, nie tylko nie dbają o szkolenie swoich robotników, lecz także nie nie robią w kierunku uzupełnienia swoich wiadomości fachowych.

Na nie się nie zda wysiłek kilku czy kilkunastu przodujących brygadzystów, mistrzów, techników czy inżynierów, którzy w pełni nie rozumieją swą rolę i zadania, jeśli nie zmienią złego stylu pracy pozostałą część pracowników dozoru.

Decydującą rolę ma tutaj do spełnienia organizacja partyjna jako polityczna, kierownicza siła zakładu. „Partia — uczy tow. Bierut — musi się czuć w pełni odpowiedzialną za autorytet, wiadomości fachowe i świadomość polityczną dozoru”.

Toteż stała, systematyczna praca partyjno-polityczna z dozorem powinna stać się jednym z naczelnych zadań organizacji partyjnej w elbląskich Zakładach Mechanicznych. Jest ona podstawowym warunkiem przełamania istniejących trudności w realizacji odpowiedzialnych zadań produkcyjnych.

A. ŁAGOWSKI

Czytelniczy pisać

Kto mi wypłaci zasiłek chorobowy?

Pracowałem w Bydgoskim Zjednoczeniu Inżynierów-Budowlanych na budowie w Cewicach k/Lęborka, jako starszy majster na etacie pracownika umysłowego. W styczniu r. zachorowałem. Po trzech miesięcznym okresie choroby otrzymałem zwolnienie i od tego czasu bezskutecznie dobiegam się o wypłacenie mi zasiłku chorobowego, do czego obowiązany jest w zastępstwie ZUS zakład pracy.

Ponieważ na moje interwen-

cje ani dyrekcja w Bydgoszczy, ani kierownictwo budowy w Cewicach nie raczyły nawet odpowiadać, odwołałem się do Zarządu OZZ w Gdańsku, lecz i ta interwencja została zignorowana.

Odwołuję się więc do redakcji z prośbą o załatwienie tej sprawy. Nadmieniam, że w następstwie przebytej choroby (paraliż lewego boku) nie jestem wciąż jeszcze zdolny do pracy.

JAN WRÓBEL

Komu bardziej potrzebna jest suterena?

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Kominiarzy otrzymała jeszcze w maju br. przydział od MZBM nr 3 w Oliwie na suterene, która znajduje się przy ul. Armii Czerwonej nr 22. Lecz spółdzielnia nie może urządzić tam swego punktu usługowego, gdyż lokator tego domu, ob. Jakusz mimo kilkakrotnego upomnienia nie chce opróżnić zajmowanego pomieszczenia, w którym urządził sobie piwnice. War to przy tym dodać, że ob. Jakusz ma oprócz tego jeszcze jedną piwnicę.

Wydział Kwaterunkowy Miejskiej Rady Narodowej powinien radykalnie rozstrzygnąć komu bardziej potrzebna jest suterena.

STEFAN SIKORSKI

Ani butów ani skóry — czyli o niedozwolonej praktyce Sp. Pracy „Wygoda” w Pruszczu Gdańskim

13 października 1952 r. powierzyłem Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy „Wygoda” w Pruszczu Gdańskim (za kwittem przyjęcia nr 104 i 105) skórę wierzchnią gatunku bukat na wykonanie dwóch par butów (długich męskich i pantofli damskich).

Skóra ta jest moja własnością z okresu przedwojennego, toteż ceny na nią nie potrafie określić.

Chodzi mi o to, że spółdzielnia szwaska „Wygoda”, mimo wielokrotnych z mojej strony

monitów, dotąd zamówienia nie wykonała, jak również nie chce mi zwrócić skóry. Co gorsza — w spółdzielni zbywają mnie teraz kpinami, nie ma tam nikogo kto by poważnie potraktował moje żądania, względnie dał mi odpowiedź, co się stało ze skórą.

Wydaje mi się, że takie praktyki są karygodne i w tę sprawę winny wkroczyć władze nadzórne spółdzielni „Wygoda” w Pruszczu Gdańskim.

FRANCISZEK BERTELIK

Mieszkańcy czekają, ZBM milczy

ZBM w Gdańsku wybudowało przy ul. Klonowicza we Wrzeszczu kilka pięknych bloków. Wielu stoczniowców otrzymało w nich ładne mieszkania, z których byłoby w pełni zadowolony gdyby nie...

W bloku nr 60 np. nie wszystkie mieszkania otrzyma-

ły kucharki, wobec czego większość lokatorów zmuszona jest gotować na kuchencek elektrycznych, ale na pranie nie może sobie w ogóle pozwolić. Dla wielu mieszkańców nie starczyło również piwnic i mieszkańcy nie mają gdzie składować węgla i ziemniaków. W ubikacjach wadliwie wmontowane zostały spluczki, tak, że bez przerwy leje się woda, za którą ktoś przecież będzie musiał płacić. W piwnicach przez całą dobę pali się światło, ponieważ nie wmontowano liczników i nie działają kontakty. Przewody kominowe są źle zabezpieczone wskutek czego ściany pomieszczeń kuchennych w wielu mieszkaniach szterniały od wydobywającej się przez przewody sadzy.

Choćby prace budowlane zostały już zakończone, dom obstawiony jest dotychczas ceglami, które uniemożliwiają dostęp do okienek piwnicznych. Mieszkańcy tego domu już od dłuższego czasu czekają na doprowadzenie gazu, ale na razie nikt nie w tej sprawie nie robi.

Najwyższy czas, aby kierownictwo budowy zlikwidowało usterki, które prowadzą do karygodnego marnotrawstwa i utrudniają życie ludzkom pracy.

J. KIRKOROWICZ

Redakcja odpowiada

Stefan Baranowski — Oddział Inspekcji Ochrony i Higieny Pracy przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku komunikuje, że wypłaty wynagrodzenia pracownikom fizycznym za czas ich niezdolności do pracy dokonuje Zakład Ubezpieczeń Społecznych w wysokości 70 proc. poborów.

J. Łukasik — Wosk pszczelny może obywatel sprzedać w Ogrodniczym Zakładzie Handlowym — Punkt Skupu Owoców i Warzyw w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Wyspiańskiego nr 16 (barak na placu targowym) po cenie 125 zł za 1 kilogram.

Jadwiga Szczepaniak, Teofil Papiński, Franciszek Łaszyński, Leon Kawka, Mieczysław Majewski, Paweł Jakusz, Czesław Krzesiński, Mieszkańcy domu przy ul. Klonowicza, Karol Ryzko, Walerian Grot, Czesław Patrzycki, Mieszkańcy ul. Łąkowej, Władysław Grudzi, Józef Prokura, Jerzy Susko, Mieczysław Adamczyk, Jan Nawrocki, Paweł Mielke, Lucja Krysiak, Franciszek Iwański, pracownicy EZCB, Czesław Kisiel, Leon Głuszyński, Stanisław Farysej, Paweł Kuźmiński, mgr inż. chemik z Gdańska, Zbigniew Plaskowski, Stefan Fedorczyk, Stefania Rompowa, Leon Bubul, Roman Woś, Jan Zurek, Ryszard Klein, Antoni Kuźmiński, Wiktor Pościardowski, Stanisław Bergandy, M. Krasnodębski, Wanda Suchocka, Wł. Ziemiński, Tadeusz Mocarcki, Feliks Kapusta, Helena Cieślak, Janina Kalek, Zygfryd Olszewski, Jan Beling, Józefa Rumińska, Elida Stern, Jan Szopiński, Teresa Mrozinska, Mieczysław Woronicki, Kazimierz Perlik — w sprawach Waszych interweniuemy.

Wspomnienia z walki w szeregach SDKPiL

Było to w 1905 roku

Podajemy wspomnienie tow. Bronisława Fijałki, pseudonim „Brat”, urodzonego w 1881 r. Będąc członkiem SDKPiL, brał on udział w akcjach strajkowych, demonstracjach i wiecach, za co był pięciokrotnie aresztowany i skazany na zesłanie przez władze carskie. Obecnie jest członkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W szeregach SDKPiL przywiodła mnie gorąca miłość wolności, pragnienie zniesienia wyzysku człowieka przez człowieka, chęć zbudowania szczęśliwego życia dla milionów takich jak ja. Miałem 18 lat kiedy wstąpiłem do partii. Wraz z innymi uczylimy się rewolucyjnej świadomości z literatury, która przywoływała do walki z Rosją. Szczególnie gruntownie studiowaliśmy książkę Jana Miłota pt. „Kto z czego żyje?”, która w sposób jasny i dostępny odsoniła nam przyczyny wyzysku, korzenie naszej nędzy i wskazała drogę do ich rewolucyjnego usunięcia.

Zawsze miałem chęć przekazywania wszystkim tego samego, co sam rozumiałem i połąłem, zawsze chciałem przepoić każdego moim głębokim umiłowaniem socjalizmu. Toteż z wielkim entuzjazmem zajmowałem się organizowaniem terenowych kół SDKPiL, składających się z 6-8 towarzyszy. Robiłem to doświadczeniem. Starałem się zostać zaproszonym przez kogoś znajomego na tzw. wieczorki. Dla zabawienia zebranych recytowałem różne wiersze, a na zakończenie sięgałem do wierszy rewolucyjnych. Dawało to zawsze spodziewany efekt. Niekiedy podchodzili potem do mnie i rozmawiali ze mną na temat rewolucji. Od razu można było wyczuć kto ognio do naszego programu, kto jest z nami, i z takich właśnie organizowałem kółka SDKPiL.

Pamiętam było to w 1904 r.

SDKPiL zorganizowała strajk budowlanych w Warszawie. Miałem wtedy pod swoją opieką dwa kółka murarzy. Toteż otrzymałem polecenie włączenia się do agitacji za strajkiem. Było to łatwe. Dla krawców — a to był mój zawód — w sezonie tzw. „marciwym” nie było roboty, miałem więc dużo czasu. Chodziłem z kilkoma towarzyszami po budowach. Byłem na Świętokrzyskiej, Twardej i na Muranowie.

Robotnicy słuchali z przejęciem o tym, że nie mamy nic więcej do stracenia prócz naszych kajdan, a wszystko do zdobycia: że trzeba walczyć z caratem, który nas dusi, zniszczyć nieludzi wszystkich, że trzeba łączyć siły polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w boju przeciwko tyranii. Apelowaliśmy do robotników budowlanych na Świętokrzyskiej, Twardej i na Muranowie, aby się solidaryzowali z innymi, rzucali pracę i zmusili w ten sposób przedsiębiorców kapitalistycznych do ustępstw. Kiedy agitowaliśmy na Muranowie — majster zawiadomił policję. Przysłała też wkrótce. Majster wskazał na mnie jako na „buntownika” i zostałem aresztowany. Ale robotnicy na Muranowie przystąpili do strajku.

Na zawsze wryła mi się w pamięć wspaniała, pełna rewolucyjnego żaru demonstracja 1 maja 1905 r. w Warszawie. Zorganizował ją Feliks Dzierżyński z polecenia Komitetu Warszawskiego SDKPiL. W przededniu wraz z innymi otrzymałem rewolucyjny odezwę, które po kryjomu rozdałem robotnikom w fabrykach, zanosiłem do warsztatów, rozklejałem w nocy na płotach, a nawet rozdałem po mieszkaniach. Pełno było wszędzie uzbrojonych patroli i carskich szpiegów. W Warszawie panowała atmosfera napięcia i wyziewania.

Nadszedł 1 maja. Tłumy ludzi szły ze wszystkich stron miasta na Wolę. Stamtąd ruszył potężny pochód. Śpiewaliśmy „Między

narodówkę”. „Czerwony Sztandar”. „Na barykady”. Wznosiliśmy okrzyki: „Precz z caratem! Niech żyje rewolucja! Niech żyje jedność robotnicza!” W pochodzie panował podniosły nastrój. Wzbrało w nas poczucie wielkiej siły, która płynie ze zrozumienia niezwykłości idei socjalizmu.

Szliśmy Żelazną, skróciliśmy w Al. Jerozolimską. Kiedy doszliśmy do ul. Chałubińskiego, drogę przecięł nam duży, uzbrojony oddział żołdaków. Pochód parł naprzód. Ja miałem swoją grupę niedaleko czołówki i widziałem jak na komendę oficera żołdacy cofnęli się i ustawili się rzędem wzdłuż lewej strony ulicy, po stronie torów kolejowych. Myśleliśmy, że ustąpili widząc naszą zdecydowaną postawę, i śpiewając, z podniesionymi głowami szliśmy dalej. W tej chwili zabrziała trabka, nastąpiła druga i rozległy się salwy karabinowe, skierowane w tłum. Powstała panika. Żołdacy bez przerwy strzelali. Było dużo zabitych i rannych. I ja otrzymałem wtedy postrzał.

Ten krwawy dzień zapalił serca i umysły klasy robotniczej, wznicił płomień rewolucji w innych miastach. Kongresówki. Krew naszych towarzyszy zmobilizowała nas do dalszej nieugiętej walki.

Chciałbym się podzielić jeszcze jednym wspomnieniem, które jak żywe stoi wciąż przed moimi oczami. W lipcu 1905 r. zostałem powiadomiony, że mam być na zebraniu w Dembach Wielkich (potem się dowiedziałem, że była to konferencja międzydzielnicowa SDKPiL). Ze stacji po kilku godzinach do lasu i zajęliśmy miejsce na jego skraju. Przystąpiono do wyboru przewodniczącego zebrania. Ktoś proponował tow. Józefa. Nie znalazłem go wprawdzie, ale już przedtem zwrócił moją uwagę swoją skromną powierchownością oraz niezwykle inteligentnym wyrazem twarzy. Dowiedziałem się, że ten szcu-

Dlaczego milcza?

Do dnia dzisiejszego redakcja nie otrzymała odpowiedzi od:

Prezydium MRN w Małborku, na list korespondenta ob. Kąkmielczaka, przesłany w dniu 29 czerwca br. za L. dz. 589/K.

Dyrekcji Centralnego Zarządu Morskich Stoczní Remontowych w Gdyni na list korespondenta, przesłany w dniu 11 czerwca br. L. dz. 510/K.

Okręgowej Rady Związków Zawodowych w Gdańsku na list korespondenta, przesłany w dniu 26 czerwca br. za L. dz. 582/K.

Prezydium MRN w Gdańsku na list korespondenta ob. Władysławskiego, przesłany w dniu 15 czerwca za L. dz. 518/K.

Prezydium MRN w Elblągu na list korespondenta ob. B. Hosiuka, przesłany w dniu 11 czerwca za L. dz. 550/K.

Zarządu Miejskiego Lizl Przyjaciół Zolnierza w Elblągu na list korespondenta ob. W. Martina, przesłany w dniu 24 czerwca br. za L. dz. 538/K.

Przewodniczącego Zarządu Dzielnicowego ZMP w Gdańsku na list korespondenta, przesłany w dniu 15 czerwca br. za L. dz. 537/K.

Prezydium PRN w Elblągu na listy korespondentów: ob. Jerzego Bogdana, przesłany w dniu 17 czerwca br. za L. dz. 558/K i ob. E. Pyplacza, przesłany w dniu 13 czerwca br. za L. dz. 550/K.

Przewodniczącą Rady Zakładowej przy Elektrowni Elbląskiej na list korespondenta, przesłany w dniu 17 czerwca br. za L. dz. 563/K.

W związku z podobnym lekkowazem krytyki i interwencji prasowej przypominamy wspomnianą instytucję Uchwały Rady Państwa i KC PZPR z grudnia 1950 r.

Zdobyli proporzec przechodni

W Urzędzie Poczt i Telegrafów w Kartuzach otwarta została świetlica, której dotychczas pocztowcy nie posiadali. Na uroczystej akademii w nowej świetlicy przed stawili Dyrekcji Okręgowej Poczt i Telegrafów wręczyli załó-dze pocztu w Kartuzach propo-rzecz przechodni za zdobycie I miejsca we współzawodnictwie o jak najlepsze wyniki w kolporta-żu książek.

ZMP-owiec Myszk dziękując za proporzec wezwał wszystkich lis-tonoszy urzędu do współzawod-nictwa o tytuł przodownika w kol-portażu książek.

R. Puchalski
korespondent

Straż pożarna bez sprzętu

Ochotnicza Straż Pożarna w Szczedrowie, gmina Skarszewy, nie gasząc pożar powstały w gromadzie na początku czerwca, uszkodziła węże do silawki. Za-raz po wypadku złożono zamówi-enie na nowe węże w Powia-towej Straży Pożarnej w Koście-rzyniu, jednakże dotychczas nie otrzymano ani węży, ani odpow-iędzy. W tej sytuacji w razie pożaru OSP w Szczedrowie nie będzie mogła udzielić skutecznej pomocy ze względu na brak od-powiedniego sprzętu.

Przy okazji warto dorzucić rów-nież uwagę pod adresem PZUW w Kościerzynie. Mieszkańcy Szczedrowa nie mogą doczekać się przybycia z PZUW komisji, która by oszacowała straty, wy-nikie na skutek pożaru. K. B.

Spółdzielcy ze Szronów zrealizowali swe zobowiązanie

Członkowie spółdzielni produkcyjnej Szrony - Niziny w pow. sztumskim zrealizowali przedter-minowo zobowiązania podjęte z okazji I Krajowego Zjazdu Spół-dzielnicy Produkcji w War-szawie.

M. in. spółdzielnia dostarczyła ponad plan 10 tys. litrów mleka i zwiększyła stan pogłowia ma-cior z 8 sztuk do 14. T. P.

Porady dla rolników

Przygotujmy się do siewu rzepaku

W czasie prac żniwnych nale-ży pamiętać i o przyszłych zasiewach, a zwłaszcza siewach rzepaku i jęczmienia ozimego. W naszych warunkach glebowo-atmo-sferycznych rzepak ozimy daje największe plony z roślin olei-stych, wymaga jednak czystej, dobrze uprawionej ziemi, wczes-nego siewu i silnego nawożenia. W chwili obecnej wiele już gos-podarstw przystępuje do przygo-towań ziemi pod zasiew rzepaku i dlatego też należy szczególną uwagę zwrócić na odpowiednie nawożenie, co zapewni wysoki plon.

Rzepak jest rośliną bardzo wy-magającą, jeśli chodzi o siłę na-wozową, dlatego też nie należy oszczędzać nawozu, właściwe na-wożenie z nawiazką zwraca się w wysokich plonach. Np. w PGR

Oslanino, pow. wejherowski, co rok zbiera się po 30 i więcej kwintali z ha, co w przeliczeniu na cenę rynkową daje 15 i wię-cej tysięcy złotych z jednego ha.

Pod rzepak w zasadzie powin-no się dawać obornik dobrze prze-gnit, w ilości od 200 do 300 q na hektar. Obornik należy układać na polu przed podorywką. O ile w czasie podorywki nie wpro-wadzano obornika, można to uczynić przy orce siewnej, lecz nale-ży pamiętać o tym, aby nie przy-krzywać go zbyt głęboko. Przy na-wożeniu obornikiem stosować na-leży również nawożenie pomocni-cze w ilości 100 kg azotniaku, 200 kg superfosfatu i 125 kg 40 proc. soli potasowej na 1 hektar. W wypadku braku obornika daw-ki nawozów pomocniczych nale-ży powiększyć o 100 proc. Azot-

niak rozsiewa się na polu po prze-prowadzeniu orki siewnej i na-tychmiast przykrywa się go przez-bronowaniem. Można również azot-niak stosować i przed orką siew-ną, ale tylko w wypadku jeśli nie damy razem obornika.

Rzepak wymaga silnego nawo-żenia azotowego, z uwagi jednak na to, że najwięcej azotu potrze-buje na wiosnę i w lecie — na jesieni nawożymy tylko dawkę w ilości 1/3, resztę zaś damy wios-ną, jako nawóz pozostawny w po-staci saletry czy saletrzaku. Daw-kę azotu można na jesień zmniejszyć o połowę, o ile rzepak będzie zasiany po dobrej konicy-nie lub innych wiatkowo uda-nych roślinach motylkowych.

Inż. F. Maciejewski

At'a osiedleńcza w pow. malborskim

W ubiegłym tygodniu w pow. malborskim gościła 43-osobowa grupa żołnierzy WP, którzy przy-byli w celu wybrania ewentual-nych miejsc pracy dla siebie i ko-legów po zdemobilizowaniu.

Żołnierze zwiedzili m. in. spół-dzielnie produkcyjne w Gnojewie, Starej Wiśle, Nidowie i Świer-kach oraz zapoznali się z pracą w PGR Kraszewo, Kacznos, Li-powo i Lisewo.

Najlepiej przyjęli żołnierzy ze-spóły PGR Lipowo, gdzie dyrek-tor jeżdżąc razem z żołnierzami, wyjaśniał i pomagał im w wybo-rze miejsca. Natomiast dyrekcja zespołu Tralewo zignorowała tę sprawę, pomimo, że zespół potrze-buje ludzi do pracy.

J. K.



Młodociany zespół PGR Górkę po pracy, wraz z brygadziwą polowym A. Kirsztynem.

sprzętem zboża przeprowadzane sa podorywki i s'ęje się poplony.

Załoga gospodarstwa zobowią-zała się zakończyć akcję żniwną na 4 dni przed terminem.

Udział w pracach polnych bio-ra wszyscy członkowie rodzin za-

trudnionych tu robotników. W pracy szczególnie wyróżniają się ob. ob. J. Magierowski, A. Win-ter, B. Olszewski, M. Buniecka i J. Taloj.

W gospodarstwie Górkę tego samego zespołu wydajnie pomaga przy żniwach młodzież szkolna. Starsze dzieci, liczące 20, w cią-gu 7 dni zestawiły w kopki zbo-że z 220 ha. Dzięki ich wydajnej pracy gospodarstwo zakończyło sprzęt żyta na 3 dni przed za-planowanym terminem.

Kierownictwo zespołu w dniu 22 lipca obdarowało dzielną mło-dzież nagrodami książkowymi.

A. Grebska
korespondent

Rekrutacja kandydatów do Studium Zaocznego Wyższej Szkoły Rolniczej, przedłożona do 15 sierpnia

Rolnicze Studium Zaoczne Wyż-szej Szkoły Rolniczej w Olsztynie zawiadamia, że rekrutacja kandy-datów na pierwszy rok studiów trwać będzie do 15 sierpnia br. Studium jest uczelnią o specja-lizacji agronomicznej. Nauka pro-wadzona jest metodą koresponden-cyjną — zjazdową i trwa 4,5 roku. Absolwenci RSZ otrzymują tytuł inżyniera — rolnika. Zapisy kan-dydatów przyjmują zakłady pra-cy.

Pracownicy PGR składają podania do zespołu, które odsyłają do komi-sji rekrutacyjnej przy Zarządzie Okręgowym PGR. Pracownicy POM i spółdzielni produkcyjnych składają podania we właściwych dyrek-cjach POM. Pracownicy państwowej służby rolnej — w prezydiach PRN, względnie w Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa WRN; nauczyciele szkół rolniczych — w Prezydium WRN. Oddział Szkolenia Rolniczego, nauczy-ciele szkół podstawowych oraz orga-nizatorzy i aktywni działacze spół-dzieln produkcyjnych — w prezy-dium PRN. Wydział Oświaty, pra-cownicy i działacze rad narodowych — w wydziałach kadr właściwych so-bie prezydiów; pracownicy Wojewód-zkiego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” oraz PZGS i GS przesyłają podania za pośred-nictwem kierownictwa zakładów pracy do komisji rekrutacyjnej przy Wo-jewódzkim Związku GSSCh. Pracowni-cy etatowi ZSCh, mało i średniorolni chłopi zgłaszają się mogą do zarzą-dów powiatowych względnie wojewódzkich ZSCh, które przesyła poda-nia do komisji rekrutacyjnej przy Za-rządzie Wojewódzkim ZSCh.

Do podania należy dołączyć nastę-pujące dokumenty: życiorys, ankietę osobistą (8-stronnicową), świadectwo dojrzałości, metrykę urodzenia, świadectwo o stanie majątkowym i lekarskie, trzy fotografie oraz po-dane ewentualnie dyplomy przodo-wniczej nauki czy pracy.

Kandydatom będą przyjęci na pierwszy rok studiów na podsta-wie kursu wprowadzającego i eg-zaminu wstępnego. Nauka na tym kursie prowadzona będzie meto-dą korespondencyjną od 26 wrześ-nia do 14 grudnia br.

Kandydatom przyjętym na pierwszy rok w myśl zarządzenia Rady Ministrów przysługują na czas trwania zjazdów płatny ur-lop szkoleniowy, zwrot kosztów podróży oraz odciążenie z dodatko-nych obowiązków.

Polska Ludowa zapewni im przyjemny odpoczynek wakacyjny

Po 6-dniowej podróży na pokła-dzie m/s „Warmia” przybyli w tych dniach do Polski, zapros-żone przez Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, dzieci holenderskie. Mali goście, po zwie-dzeniu trójmiasta udali się na o-bóz kolonijny w Międzygórzu, zorganizowany przez Minister-stwo Oświaty, gdzie wraz z dzieć-mi z różnych krajów spędza wa-kacje letnie.

W obozie w Międzygórzu odpoczywać będzie około 200 dzieci z Francji, Belgii, Włoch i Polski — sierot po poległych partyzantach i więźniach obozów koncentracy-jnych. „Dzieci te — mówi przewod-niczka grupy holenderskiej, była więźniarka z Ravensbrück, Zeewał Hendrika — odczuły naiboleśniej okrucieństwa ostatniej wojny gdyż straciły swych rodziców. Dlatego też teraz wraz z dorosłymi walczą przeciwko siłom pragnącym rozpętać nową pożogę wojenną — utrwalają przyjaźń z młodzieżą in-nych narodów”.

Najmłodszy z erup holender-skiej Jone Hendrik z Amsterdamu ma 12 lat. Wraz z synem górnika z

Brunssum Andries Elkerbont — synem chłopca, Jager Wemke, ze wsi Delfziji i innymi dziećmi cie-szy się bardzo z przyjazdu do Pol-ski. Razem z dziećmi z innych kra-jów znajdują w naszej ojczyźnie dobry odpoczynek, serdeczną opie-kę i wielu, wielu przyjaciół.

Dworzec kolejowy w Kartuzach odbudowany

W ramach zobowiązań podję-tych przez pracowników Odcinka Drogowego PKP w Kartuzach dla uczczenia IX rocznicy Manifestu PKWN i I rocznicy uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospo-litej Ludowej, został orestaurowa-ny dworzec kolejowy zniszczo-ny podczas działań wojennych. Uroczyste otwarcie dworca nastą-piło 22 lipca br.

Dużo wysiłku w odbudowę dworca włożyła brygada robotni-czo — rzemieślnicza ob. Sztrem-la. Na wyróżnienie zasługują ponad-to ob. ob. J. Groth, J. Flisikow-ski, F. Byczkowski, B. Frankow-ski, F. Radomski, L. Klinkosz i wielu innych.

Przy budowie dworca chętnie pomagali wszyscy mieszkańcy Kartuz, a zwłaszcza uczniowie ze szkoły nr 1 w Kartuzach, którzy zobowiązali się przepracować 1000 godzin, a przepracowali 1226. W dowód uznania dla młodzieży DOKP w Gdańsku przydzieliła szkole 80 biletów z 66 proc. zniżką na wyjazd do Warszawy i z po-wrotem.

F. Kowalkowski
korespondent

Karygodna beztroska kierownika OZR

OZR przy Gościńskie Fabry-ce Mebli otrzymał wiosną br. do uprawy 23 ha ziemi. Część tego obszaru obsiano marchwią, burakami, kapustą, pietruszką, sałatą, grochem itp., a część pozostawio-no odłogiem.

Uprawy warzyw zostały całko-wicie zaniedbane i wątpliwe czy dadzą jakiś plon. Wskutek zachwaszczenia kapusta np. prawie zaginęła. Podobnie jest z ziem-niakami.

Za ten stan rzeczy winę pono-si przede wszystkim kierownik OZR ob. F. Marcinkiewicz. Nie troszczy się on zupełnie o zagospodarowanie powierzzonej jego o-piece ziemi, choć posiada o tego pełne możliwości.

Gospodarką OZR powinna za-interesować się rada zakładowa.

B. Szubert
korespondent

Kina

REPERTUAR

na dzień 1 i 2 sierpnia 1953 r.
TCZEW — Wisła — „Jutro będzie się tańczyć wszędzie”.
PELPLIN — Przyszłość — „Dumna królowna”.
GNIEW — Pionier — „Daleko od Mo-skwy”.
WEJHERÓWO — Świt — „Szalony lotnik”.
PUCK — Mewa — „Błyskawica”.
RUMIA — Robotnik — „Żołnierz zwy-ciestwa”, I seria.
LEBORK — Fregata — „Wielki kon-cert”.
LEBA — Rybak — „Chłopcy znad Kriankhsee”.
MALBORK — Capitol — „Postrach mórz”.
NOWY STAW — Traktorzysta — „Statek pułapka”.
KWIDZYN — Tezza — „Czarodziej Glinka”.
SZTUM — 22 Lipca — „Honor i sła-wa”.
DZIERŻON — Rolnik — „A po so-bocie jest niedziela”.
STAROGARD — Przodownik — „Cór-ki Chłn”.
KOŚCIEŻYNA — Jedność — „Jubi-leusz”.
KARTUZY — Kaszub — „Młota Ko-ko”.
PRUSZCZ — Krakus — „Wielka przy-goda”.
NOWY DWÓR — Nieczynne
PSZCZOLKI — „Delegat floty”.

Radio na dzień 1 bm.

5.05 — Wiad. poran. 6.30 — Dzien-nik poranny. 7.45 — Stan pogody 7.55 — Wiad. poran. 8.15 — Serwis CZRM dla rybaków — lok. 12.04 — Dziennik poludniowy. 13.15 — Kolumna PIHM dla rybaków — lok. 14.10 — Muzyka popularna. 14.50 — Płesń różnych na-ródów. 15.05 — Kom. o stanie wód. 15.10 — Aud. literacka. 15.30 — Dla dzieci słuch M. Kowackiej. W ra-diolowym kasku młodych przyrodni-ków. 17.00 — Wiad. popołudniowe. 18.30 — Pog. oświatowa „Samochod olbrzym”. 18.40 — Aud. literacka. 19.30 — Muzyka i aktualności. 20.00 — „Przy sobocie po robocie”. 20.58 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. Stan pogody. 21.00 — Dziennik wie-zorny. 21.30 — Wiad. sportowe. 22.30 — Serwis CZRM dla rybaków — lok. 22.50 — „Piękne głosy”. 23.50 — Ostat-nie wiadomości.

Program lokalny. 6.15 — Komun-ikat PIHM dla rybaków. 16.35 — Roz-mawiamy ze słuchaczami. 16.40 — Gdański tygodnik dzwiękowy. 17.15 — Koncert życzeń dla pracowników Stoczn. im. Komuny Paryskiej. 17.45 — Komentarz tygodnia.

Radio na dzień 2 bm.

6.00 — Wiad. poran. 6.15 — Komun-ikat PIHM dla rybaków. 7.00 — Wiad. poran. 8.00 — Dziennik poranny. 8.55 — „Młodość i piękne muzyki”. 9.40 — Dla dzieci słuch J. Korczako-wskiej „Helenka i wosienka”. 9.55 — Skrzynka ogólna. 10.40 — Pog. oświa-towa „Muzyka”. 10.45 — Pog. oświa-towa „Muzyka”. 10.50 — Koncert stynnych solistów. 11.40 — Skrzynka „Wzsch. Rad. 12.04 — Przegl. czasopism. 13.15 — Festiwalowe sygnały. 13.30 — Kon-cert ork. m. m. 13.45 — Dla dzieci słuch w. Łaguna „Kochany sta-żek Hassan”. 16.00 — Chłopskie pje-sni żołnierskie. 17.00 — Wiad. popołud. 17.15 — Koncert ork. wrocławskiej.

Polskie Radio zastrzega sobie ew-zmianę programu.

UWAGA

Pasażerowie P. L. L. „LOT”

Z dniem 31 lipca br. Oddział PPIT „ORBIS” w Gdańsku — Wrzeszczu zaprzestaj sprzeda-ży biletów lotniczych, oraz dokonywania odprawy bagażu i przesyłek lotniczych.

Kasa lotnicza z „ORBISU” we Wrzeszczu została przeniesiona na lotnisko P.L.L. „LOT” w Gdańsku — Wrzeszczu i tylko tam dokony-wana będzie odprawa podróżnych, bagażu i przesyłek towarowych.

Autobus P.L.L. „LOT” od dnia 1 sierpnia br. nie będzie odwoził pasażerów z placówki „ORBIS” we Wrzeszczu na lotnisko „LOTU”. 1420-K

Hait Kaszubski

NAJMILSZYM UPOMINKIEM Z WYBRZEŻA

Zarząd Przedsiębiorstwa MHD Art. Przem. Różnymi w Gdańsku w celu umożliwienia szer-śokim rzeszom wczasowiczów i miłośnikom sztuki ludowej zakupu haftów kaszubskich i haftów opartych na wzorach kaszubskich prowadzi ich sprzedaż w następujących punk-tach:

W sklepach nr nr:

72/R w Gdańsku, ul. Podwale Staromiejskie 106
74/R we Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka 87/91
69/R w Gdańsku, ul. Długa 77/78
68/R w Gdańsku, ul. Elbląska 88
5/R we Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka 20
24/R w Oliwie, Armii Polskiej.

w kioskach przy Dworcu Głównym w Gdańsku przy wejściu do parku w Oliwie na placu Gen. Świerczewskiego we Wrzeszczu

oraz na:

II TARGACH GDAŃSKICH M.H.D. W SOPO-CIE NA MOŁO OD DNIA 14. VI. 53 R.

1048-K

M.H.D. ART. SPOŻ. GDAŃSK

zawiadamia klientów,

iz sklep nr 55 Gdańsk, ul. Podwale Grodzkie 8 (przy dworcu) z dniem 1 sierpnia br. będzie czynny od godz. 6—23 (bez przerwy). 1409-K

Dyrekcja M. H. D. Art. Przem. Spoż. w Sopocie

zawiadamia,

że z dniem 1 sierpnia br. przeniosła swoje biura do lokalu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Sopo-cie, przy ul. Kościuszki. 1419-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Dwóch techników — mechaników konstrukcyj-nych, jednego mechanika do spraw techniczno-warsztatowych zatrudni od zaraz M.O.R.S. Wy-nagrodzenie w/g obowiązującej siatki plac. Zgło-szenia osobiste wraz z podaniem i szczegółowym życiorysem w Dziale Kadr, Gdynia, Zygmunta Augusta 3/5/7. 1410-K

Kierownika produkcji o wysokich kwalifika-cjach i z długoletnią praktyką zatrudni od zaraz Gdańska Fabryka Maszyn i Odlewnia we Wrzeszczu. Warunki do omówienia na miejscu. Po skierowanie zgłaszać się w Urzędzie Zatrudnie-nia. 1396-K

Sześciu pracowników do straży p.pożar., w tym jednego mechanika do obsługi motopompy przy-jmie natychmiast Gdańska Wytwórnia Części Sa-mochodowych w Oliwie, uposażenie według sta-wek dla straży p.pożar. plus nowe umundurowa-nie i ołówek. Zgłoszenia osobiste w Dziale Kadr, Gdańsk — Oliwa, ul. Grunwaldzka 481. 1401-K

Książki które

na Was czekają

SŁONCE
NAD RZEKĄ
SANGHAN

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazało się polskie tłumaczenie powieści auto-ki chińskiej Ting Ling pt. „SŁONCE NAD RZEKĄ SANGHAN”.

Tematem tej powieści, za którą autorka otrzymała w 1951 r. Nagrodę Stalina, jest przeprowadzenie reformy rolnej w małej wsi chińskiej na północy kraju.

Ting Ling przedstawia zmiany zachodzące na wsi po wypędzeniu wojsk kuomintangowskich i po objęciu władzy przez lud. Opisuje chłopów chińskiego, zadowolonego i zabawnego, zabobonnego, nie umiejącego czytać ani pisać i pokazując, jak pod wpływem wydarzeń historycznych zmienia się psychika tego wczorajszego niewolnika, jak narasta jego świadomość człowieka i obywatela.

W GOSCIENNEJ
ZIEMI
RADZIECKIEJ

W 1952 r. wyjechało do Związku Radzieckiego kilka wycieczek chłopskich. Wiele spośród uczestników wycieczek opisywało swoje wspomnienia w listach kierowanych do prasy i radia. Listów tych było tak wiele, iż powstała potrzeba stworzenia książki. Która zawierałaby opis zdobytych wiadomości i spostrzeżeń. Książka taka ukazała się ostatnio nakładem „Książki i Wiedzy” pt. „W GOSCIENNEJ ZIEMI RADZIECKIEJ”.

Lotnicy walczą
o tytuły mistrzów

Rozgrywana na stadionie we Wreszczu Centralna Spartakiada Wojsk Lotniczych zaczyna dobierać końca. Konkurencje lekkoatletyczne zostaną zakończone w dniu dzisiejszym, a w niedzielę o godz. 12 na tym samym stadionie odbędzie się tylko finałowe spotkanie w piłce nożnej.

W rozegranych w dniu wczorajszym konkurencjach najlepszy poziom wykazał Czajkowski w trójskoku, uzyskując wynik 12,94 m oraz Nowocik w rzucie granatem 55,26 m.

Wyniki techniczne finałów.

MĘŻCZYZNI: 1500 m.: 1) Królkowski 4:17,8. 2) Dobraczyński 4:22,2. 3) Składnik 4:25. 10.000 m.: 1) Odoliński 35:07,8. 2) Szember 35:08. 3) Robak 35:08,4. 400 m. przez płotki: 1) Kujawa 61,5 sek. 2) Piela 61,8. 3) Dudkiewicz 62,6. Trójskok: 1) Czajkowski 12,94 m. 2) Murawski 12,79 m. Rzut granatem: 1) Nowocik 55,26 m. 2) Kaczorowski 62,46. 3) Król 62,24.

KOBIECY: 30 m. przez płotki: 1) Kolasinska 14,6. 2) Nagorska 14,9. 3) Walczak 15,2. Sztafeta 4 x 100 m. wygrała drużyna Lotników z Warszawy w czasie 53,6 sek przed zespołem jednostki nr 1993 w czasie 55,3.

CO I GDZIE?

WYŚCIG KOLARSKI

GDANSK — niedziela, godz. 10 przy petli tramwajowej w Orm — start do wyścigu kolarskiego o drużynowe mistrzostwo Wybrzeża. Zbiórka zawodników o godz. 8,30 w siedzibie WKKE Gdańsk, ul. 3 Maja 9 (a nie w Ośrodku Gwardii jak podawaliśmy).

GDANSKA LIGA PIŁKARSKA

GDANSK — niedziela, godz. 17 — stadion Budowlanych we Wreszczu drużyna Stali spotka się z Gwardią (Stupsk).

SOPOT — niedziela, godz. 17 — boisko Kolejarza przy ul. Jana z Kolna Kolejarz (Gdańsk) zmierzy się z Flotą (Gdynia).

PIŁKARSKA KLASA „A” i „B”

W niedzielę odbędzie się dalsze spotkanie w ramach rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo klasy „A” i „B”. Wszystkie spotkania rozpoczyna się o godz. 17 (gospodarze na pierwszym miejscu).

Klasa „A” — AZS (Gdańsk) — Kolejarz (Elbląg).

Ogniwo (Sopot) — Kolejarz (Tczew) — Kolejarz (Lębork) — Spójnia (Malbork).

Spójnia (Tczew) — Spójnia (Pruszcz).

W NIEDZIELĘ ROZPOCZNIE SIĘ W BUKARESZCIE IV FESTIWAL MŁODZIEŻY
Co przygotowała młodzież radziecka?

PRAGA, BUDAPEST, BERLIN — OTO TRZY MIASTA, W KTÓRYCH ODBYŁY SIĘ, POCZYNAJĄC OD 1947 ROKU, KOLEJNE MIĘDZYNARODOWE FESTIWALE MŁODZIEŻY. WE WSZYSTKICH TYCH FESTIWALACH BRAŁA SZEROKI UDZIAŁ MŁODZIEŻ RADZIECKA.

PRZED tegorocznym Festiwalem, rozpoczynającym się w niedzielę 2 sierpnia w Bukareszcie, we wszystkich zakątkach Związku Radzieckiego toczyły się przygotowania do wielkiego zlotu młodzieży świata. O prawo uczestnictwa w Festiwalu współzawodniczyli kilka tysięcy kandydatów. Przeprowadzone w toku przygotowań konkursy zespołów amatorskich i zawody sportowe stały się przeglądem wielonarodowej kultury kraju radzieckiego, manifestacją niewzruszonej przyjaźni narodów radzieckich. W ciągu kilku miesięcy we wszystkich republikach ZSRR odbywały się pierwsze eliminacje. Wśród nich zespoły wystąpiły następnie na centralnych eliminacjach w Domu Pracowników Sztuki w Moskwie.

W toku eliminacji w Moskwie ujawniło się wiele młodych talentów. Rzuca się zwłaszcza w

oczy ich różnorodność. Uczestnicy Festiwali niewątpliwie z przyjemnością posłuchają pieśni syberyjskiego chóru ludowego, w którego skład wchodzi 70 młodych śpiewaków, obejrzą oryginalny syberyjski „Taniec z niedźwiedziami” itd. Przewidziane są również występy zespołu tanecznego Republiki Gruzinów, kazachskiej orkiestry instrumentów ludowych i zespołu tańca ludowego Republiki Mołdawskiej.

W Festiwalu wezmą jednak udział nie tylko amatorskie zespoły artystyczne... Zamilki o stanie tony arii Lakme z opery Delibes’a. Rozlegają się oklaski. Płaszczki nie tylko publiczność, lecz i członkowie jury — wybitni znawcy sztuki wokalnej, którzy serdecznie gratulują Halinie Olejniczenko. Do niedawna była ona kołchoznicą, obecnie zaś kończy Konserwatorium Odesskie.

Wystąpi też w Bukareszcie młoda solistka baletu Kurgapkina oraz grupa baletowa Leningradzkiej Szkoły Choreograficznej w składzie 37 osób. Utwory klasycznej operowej i symfonicznej wykonają na Festiwalu młodzi śpiewacy ze studium operowego Konserwatorium Kijowskiego oraz członkowie orkiestr symfonicznej studentów Konserwatorium Moskiewskiego.

Wielką popularnością cieszy się w kraju radzieckim harmonia — jest to bodajże jeden z najbardziej lubianych instrumentów ludowych. Sztukę gry na harmonii zademonstruje podczas Festiwalu 17-letni Aleksander Rieczikow. Wraz z nim wystąpią mistrzowie gry na balalajce.

Uczestnicy Festiwalu bukareszteńskiego będą mieli możliwość obejrzeć dwie wystawy przywiezione przez delegację radziecką. Jedną z tych wystaw — dokumentarną — ukaże życie młodzieży radzieckiej, warunki, w jakich uczy się ona, wypoczywa i bawi. Druga zaś — artystyczna — zapozna uczestników Festiwalu z dziełami najwybitniejszych młodych artystów — malarzy i rzeźbiarzy, z dziełami sztuki ludowej.

Od początku wiosny przygotowali się do Festiwalu młodzi sportowcy radzieccy. Wielu z nich ustanowiło ostatnio nowe rekordy światowe i wszechświatowe. Przed wyjazdem do Bukaresztu ekipa sportowa przebywała na obozie kondycyjnym w Chimkach pod Moskwą. Zgromadziła się tu najlepsza lekkoatletyka, pływak, bokserzy, kolarze, wioślarze, mistrzowie gry w koszykówkę itd. Jedną z ekip na Festiwal młody mistrz Europy w boksie, Włodzimierz Jengibarian, nowi mistrzowie ZSRR w gimnastyce — Henrietta Konowalowa i Walerii Muratow, olimpijska mistrzyni Halina Zybina i mistrz świata w kolarstwie torowym — Wargaskin. Polska też swoją wysoką klasę biegacza Aleksandra Anufriewa oraz Leonida Szczerbakowa, który 19 lipca pobił rekord światowy w trójskoku. Sportowcy radzieccy wezmą udział w zawodach piłki wodnej, w skokach w trampolinę, w siatkówce i w podnoszeniu ciężarów.

Młodzież radziecka z niecierpliwością oczekuje otwarcia Festiwalu, uważając go za nowy krok na drodze umocnienia przyjaźni między młodzieżą wszystkich krajów, za wielki wkład w dzieło utrwalenia pokoju.



W ramach akcji przygotowawczej do IV Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie we wszystkich krajach odbyły się wybory delegatów na Festiwal. Młodzież duńska na przeżyciowym zlocie Krajowym entuzjastycznie zgłosiła swój udział w Festiwalu. Na zdjęciu: postępową młodzież duńską manifestuje na rzecz IV Festiwalu.



W Hali Mirowskiej w Warszawie odbyły się występy Grupy Artystycznej Delegacji Młodzieży Polskiej na IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie. Na zdjęciu: Fragment występów Zespołu Tanecznego Śląskich Domów Kultury.



Z Warszawy do Bukaresztu wyjechała na IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów grupa delegatów — sportowców, serdecznie żegnana przez licznie zgromadzoną na dworcu młodzież. Fot. — CAF.

GŁOS Sportowy

Najlepsi bokserzy — juniorzy Wybrzeża
wyjadą na mistrzostwa Polski

W najbliższy wtorek 4 bm. rozpoczyna się w Białymstoku bokserskie mistrzostwa Polski juniorów, które odbywać się będą pod hasłami trwałego pokoju.

W Bukareszcie IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów. Udział w mistrzostwach zgłosili już reprezentacje wszystkich okręgów oprócz Olsztyna i Rzeszowa. Ogółem startować będzie 154 zawodników. W wagach muszej, koguciej, lekkiej, lekkośredniej — zgłoszono po 17 zawodników, w piórkowej — 16, w papierowej i półśredniej — po 15, w lekkośredniej — 14, w średniej i półciężkiej — po 11 i w wadze ciężkiej 4 bokserów. Pełne składy zgłoszyli Poznań i Kraków.

Okręg gdański wystawił silną ekipę złożoną z 10 zawodników od wagi papierowej do półciężkiej. Sekcja boksu WKKE ustaliła następujący skład drużyny gdańskiej: W wadze papierowej wystąpi Kłos (Kolejarz Tczew), w muszej — Kowalczyk (Stal Elbląg), w koguciej — Dampc (Unia Wejherowo) w piórkowej — Wojciechowski (Ogniwo — Sopot), lub Rokita (Kolejarz PLO Gdynia), w lekkiej — Jakliński (Unia Wejherowo),

w lekkośredniej Zieliński (Gwardia Gdańsk), w półśredniej — Piwczynski (Budowlani Elbląg), w lekkośredniej — Poleks II (Kolejarz Gdańsk), w średniej — Borowicz (Stal Elbląg) i w wadze półciężkiej — Naczek (Spójnia Gdynia).

Wyjazd drużyny gdańskiej do Białegostoku nastąpi w niedzielę 2 bm. Wszyscy zawodnicy przewidziani do reprezentacji winni zgłosić się w dniu tym na Dworcu Głównym w Gdańsku o godz. 22.

Korespondenci na
mistrzostwa świata
w Zakopanem

W Zakopanem odbywają się korespondencyjne luznicze mistrzostwa świata. 30 bm. zakończono trójboj drużynowy w konkurencji mężczyzn i kobiet. Startowała najlepsza dziesiątka luzniczek i luzników Polski z wielokrotną mistrzynią świata — Spychajową i mistrzem świata — Mazurkiem na czele.

W wieloboju mężczyzn zwyciężył Mazurek (Ogniwo Kraków) przed Buczkim i Napieralą (oba Kolejarz Poznań), a w wieloboju kobiet zwycięstwo odniosła Spychajowa (Ogniwo Warszawa) przed Kondracką Ireną (Ogniwo Szczecin) i Kondracką Marią (Ogniwo Warszawa).

Kupczak bił rekord
Polski

W Krakowie po raz pierwszy po wojnie rozegrano zawody kolarskie na torze przy świetle elektrycznym. W bardzo dobrej formie znajduje się wielokrotny mistrz Polski — KUPCZAK z krakowskiego Włókniarza. UZYSKAŁ ON W WYŚCIGU NA 1000 M. WYNIK LEPSZY OD REKORDU POLSKI, USTANOWIONEGO PRZED 19 LATY PRZEZ SZAMOTĘ. KUPCZAK PRZEJAZDŁ OSTATNIE 200 M. W 12,0 SEK. T.J. O 0,2 SEK. LEPIEJ OD REKORDU POLSKI.

Biegacze CSR biją rekord św ala

Dla uczczenia IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie, lekkoatlety Centralnego Donu Armii pobili rekord świata w sztafecie 4 x 800 m. Sztafeta w składzie: Cielak (1:53,0), Strinek (1:53,0), Jaska (1:52,0) i Jungwirth (1:50,0) ułysła czas 7:28,0, poprawiając dotychczasowy rekord sztafety szwedzkiej z 1949 roku.

ILIA ERENBURG

Dziewięta FALA

To pewnie jest ów pokój, o którym tyl mówimy — wielki i jasny ze słabym różowym odbłaskiem... Straszliwie się zmęczyłam...

Odsłonięcie pomnika partyzantów, którzy zginęli w Limousin, miało nastąpić w dzień święta narodowego 14 lipca. Nauczyciel Fernand Voisin, były komendant oddziału FTP, którego wszyscy znali pod imieniem Dédé, zaczął wcześniej szykować się do uroczystej ceremonii. Wysłał zaproszenia byłym partyzantom, a wśród nich dwóm znajdującym się poza Francją: Woronowowi i Franciszkowi Krystkowi. Jednocześnie napisał do Paryża, do adwokata Perret, którego partyzanci podczas okupacji ukrywali przed gestapowcami, i poprosił go, aby zrobił wszystko, co w jego mocy, żeby Woronow i Krystek otrzymali wizy wjazdowe. Dédé wiedział, że adwokat, zachowując stosunki przyjacielskie z niektórymi partyzantami, obraca się w sferach bliskich rządów.

List Dédé wpadł adwokata Perret w zły humor. Już dawno walczyli w nim dwa uczucia: przywiązanie do ludzi, którzy uratowali go od śmierci, niechęć do komunistów. Wspomnienia powoli się zacierały, rosło rozdrażnienie w stosunku do ludzi, których nazywał w duszy „poł-Rosjanami”. Jednakże postanowił spełnić prośbę Dédé: pomyśl wystawienia pomnika — zruszył go, zawałał się nawet, czy nie należałoby pojechać na te uroczystości. Zastanawiając się do czego zwrócić się w sprawie wiz, Perret zdecydował się na Bédiera: on także brał udział w Ruchu Oporu, więc lepiej niż inni zrozumie, że nie można zabronić ludziom, którzy walczyli za Francją, uczcić pamięci poległych walczyli.

Wysłuchawszy Perreta, Bédier zawołał:

— Jakżeż ja rozumiem pańskie uczucia! Istnieć dziedzina stojąca ponad polityką, to kult dla ludzi, którzy zginęli za Francją. Wszystko mi jedno, czy to byli komuniści, czy też katolicy, dla mnie są oni przede wszystkim bohaterami narodowymi.

Bédier powiedział, że zasięgnie niezbędnych informacji i za tydzień będzie mógł dać odpowiedź. Rzeczywiście, w wyznaczony dzień przyjął adwokata, zaczął go wypytwać o zdrowie, powiedział, że słyszał na koncercie szwagierkę Perreta, panią Sauvageaux, która ma wspaniały sopran. Następnie zaczął mówić o wydarzeniach międzynarodowych: Amerykanie nie mogli odnieść się obojętnie do losu Korei, podtrzymują ich bezspornie wszystkie cywilizowane narody.

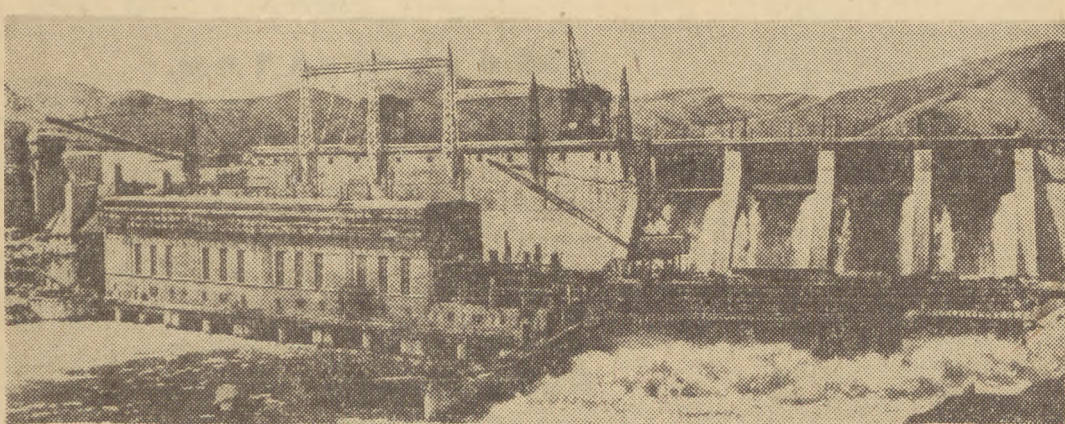
Wreszcie Perret zapytał:

— Czy udało się panu wyjaśnić sprawę wiz? — Niech pan nie myśli, że mogłbym zapomnieć o pańskiej prośbie. Pan nawet nie wyobraża sobie, drogi przyjacielu, jak mnie pan wzruszył swoją wiernością dla czasów Oporu... W sprawie wiz zasięgałem informacji. Są pewne przeszkody... Co do Czech, wszystkie jest mniej więcej jasne: okazuje się, że został wyznaczony z Francji za to, że się wtrącał do naszych spraw. Bardzo skomplikowana jest sytuacja dotycząca Rosjan... a. Jemu osobiście nie się nie zarzuci. Wyjechał jeszcze przed końcem wojny i, sądząc z danych, które posiadają na Quai d'Orsay, w swojej ojczyźnie nie występował przeciwko Francji. Jeżeli się nie mylę, jest to inżynier i, polityką zajmuje się tylko o tyle, o ile zajmuje się nią każdy radziecki obywatel...

— A więc można liczyć na to, że Woronow otrzyma wizę?

— Nie... Na odwrót... Istnieją poważne przeszkody... Pan rozumie, jaką mamy teraz zastrzeżoną sytuację. Amerykanie chcą, żebyśmy wzięli udział w koreańskiej ekspedycji. A my mamy na karku te przekleśte Indochiny... Neales podtrzymuje plan wskrzeszenia Wehrmachtu. Pan pewnie pamięta, że stanowczo byłem temu przeciwny. Nie zapominałem przecież, jakżeśmy walczyli przeciw Niemcom... W zagadnieniach wielkiej wagi naszym obowiązkiem jest bronić narodowych interesów Francji. Ale byliby rzeczka niemądra klócić się z Amerykanami z powodu drobniaków. Oni chorobliwie reagują na każdy komunistyczny pomysł... A czy pan sobie wyobraża, co za krzyk podniosą, jeśli wpuszcimy Woronowa? Neales wręcz mi powiedział, że Waszyngton będzie to uważał za wyzwanie... W ogóle trzeba się z tym pogodzić, że przyjazd takiego człowieka nie może być niezauważony. Woronow walczył za Francją, a więc w pewnym mierze jest bohaterem... Możliwe, że mówi po francusku... (C. d. n.)

NOWA POTĘŻNA ELEKTROWNIA W KRAJU RAD



W Kazachstanie została niedawno uruchomiona potężna Ust.-Kamieniogorska Elektrownia Wodna na rzece Irtyś — jedna z wielkich budowli komunizmu. Dzięki uruchomieniu Ust.-Kamieniogorskiej Elektrowni Wodnej globalna produkcja przemysłowa obwołał wschodnio kazachstański wzrost — kilkakrotnie w ciągu bieżącej pięcioletki, a produkcja energii elektrycznej we wschodnim Kazachstanie zwiększy się 2,5 raza.

Na zdjęciu: fragment Ust.-Kamieniogorskiej Elektrowni Wodnej. Fot. — CAF.